

0410



Kurier Szczeciński

PIĄTEK,
SOBOTA,
NIEDZIELA,
27, 28, 29 MAJA
1983 ROKU
WYD. AB



Nr 104 (11 732) Rok założenia 1945 Nakład: 160 000 egz. Cena 5 zł

Sytuacja społeczno-polityczna kraju i ocena

Kongresu — tematem posiedzenia KWRK PRON

Dialog rządzących ze społeczeństwem

Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych

JAK już informowaliśmy w Warszawie zebrał się wczoraj na pierwszym posiedzeniu Komitet Wykonawczy Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Obrady prowadzone przez przewodniczącego Rady Krajowej Jana Dobraczyńskiego, poświęcone były omówieniu sytuacji społeczno-politycznej kraju, ocenie przebiegu I Kongresu PRON i wniosków wynikających z tego forum dla naszej działalności i pracy ruchu odrodzenia narodowego. W czasie posiedzenia informację o stanie bezpieczeństwa kraju przekazał minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesław Kiszczyk.

BYLI to więc — jeśli chodzi o sam fakt tego wystąpienia — kolejny przejaw kontynuowanego dialogu rządzących ze społeczeństwem. Tym razem dialogu dotyczącego spraw społecznych, bo obejmujących kwestie bezpieczeństwa kraju i jego obywateli, funkcjonowania aparatu odpowiedzialnego za porządek w państwie, a więc i sprawy jak gdyby pierwszego frontu walki ze świadomym swoich celów przeciwnikiem politycznym, tym działającym z podziemia, i tym z zagranicy, a także i walki z tym wszystkim, co jest naruszeniem prawa, co niesie uszczerpkę o-

(Dokończenie na str. 3)

Kroi się „pomidorowa afera”

Kto do warzyw ...dopłaca?

CZY Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska jest instytucją charytatywną? Można by tak mniemać po walnym zgromadzeniu jej członków, na którym stwierdzono, że jej działalność w handlu jest deficytowa. Kiedy jednak posłucha się, co na ten temat mają do powiedzenia przedstawiciele Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, zaczynają się rodzić istotne wątpliwości.

PISIPAR przeprowadził niedawno kontrolę w dwóch magazynach spółdzielni pod kątem rozliczenia z rezerw zimowych. Ich wyniki przedstawiono na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, które odbyło się w

(Dokończenie na str. 2)

Tragedia na parowcu

Kilkaset osób zginęło w nurlach Nilu

KAIR PAP. Rzecznik egipskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poinformował w czwartek, że w wyniku srodowego pożaru parowca na Nilu zginęło co najmniej 119 osób, 183 są zaginione i najprawdopodobniej również nie żyją. Uratowano 325 osób. Na pokładzie było 827 osób, w tym 28 członków załogi.

Tragedia na przestarzałym statku „Ramadan 10”, (zbudowanym 40 lat temu), który płynął z Asuanu w Egipcie do Wadi Halfa w Sudanie, wydarzyła się w nocy z wtorku na środek w chwili, gdy parowiec znajdował się 270 km na południe od Tamy Asuańskiej. Spiących pasażerów obudził wybuch. To jedna po drugiej wybuchały butle z butanem w kuchni statku. Później eksplodował zbiornik z paliwem. Wybuchł pożar. Płonienie szybko rozprzestrzeniło się, obejmując również ciągnięte przez statek barki.

Aresztowano kidnapera z Jeleniej Góry

JELENIA GORA PAP. W miejscowości Radnica koło Krosna Odrzańskiego (woj. zielonogórskie) zatrzymany został w środę w godzinach popołudniowych przez grupę operacyjną MO sprawca porwania 8-letniej Małgosi Lengiewicz z Piechowic.

(Dokończenie na str. 2)

Z kroniki sądowej

Kary za rozboje i gwałt

PRZESTĘPSTWA rozboju są bardzo niebezpieczne społecznie. Sąd Wojewódzki w Szczecinie rozpoznał ostatnio sprawy przeciwko osobom, które dopuściły się przestępstw tego rodzaju.

20-kilkuletni mieszkaniec Polic — Lech Z. i Waldemar P.

(Dokończenie na str. 3)

Ogólnopolska sesja „Głosu”

Osadnictwo wojskowe i wkład WP w rozwój Ziemi Szczecińskiej

ZORGANIZOWANA pod auspicjami dziennika PZPR „Głosu Szczecińskiego” i 12 Drużyny Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, rozpoczęła się wczoraj w Szczecinie ogólnopolska sesja publicystyczno-naukowa poświęcona osadnictwu wojskowemu na Ziemi Szczecińskiej i wkładowi Wojska Polskiego na obronę i rozwój polityczno-gospodarczy Ziemi Zachodnich przywróconych Macierzy.

OBOK dziennikarzy reprezentujących 18 tytułów prasowych a także radio i telewizję oraz Polską Agencję Prasową w sesji uczestniczą oficerowie WP, osadnicy wojskowi, kombatan-ci, historycy, nauczyciele historii i wychowania obywatelskiego. Uczestniczą w niej także: szef Wojskowego Instytutu Historycznego płk prof. dr hab. Kazimierz Sobczak, dowódca 12 DZ płk dypl. Henryk Szumski, przewodniczący ZW ZBoWiD płk dypl. Władysław Wrónikowski i instruktor Wydziału

Ideologicznego KC PZPR Ry-tujących szard Rzetelski.

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj w Warszawie

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

DZIS odbywa się sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Porządek przewiduje m.in. referat sekretarza naukowego PAN nt. działalności Akademii w ubr. Omawiane będą problemy życia naukowego, prac badawczych, dotychczasowych osiągnięć i perspektyw placówek PAN. Wczoraj natomiast kierownictwo PAN przyjął Wojciech Jaruzelski.

W Salwadorze

Śmierć doradcy wojskowego USA

HAWANA PAP. Na terenie uniwersytetu środkowoamerykańskiego w San Salvador zastrzelono amerykańskiego doradcę wojskowego. Był to 32-letni kapitan marynarki Albert Schuelberger, który zginął od 4 strzałów w głowę. Został natychmiast przewieziony do szpitala wojskowego w stolicy. W drodze jednak zmarł. Informacje podała rzeczniczka prezydenta, a następnie potwierdziła ją Ambasada USA w San Salvador. Do chwili obecnej brak dalszych szczegółów tego zamachu. Nie wiadomo także, kto ponosi za niego odpowiedzialność.

Przed wyborami „Miss Polonia 83”

ORGANIZOWANY po 25 latach przerwy konkurs o tytuł „Miss Polonia” nabiera rumieńców. Właśnie wczoraj odbyły się pierwsze wstępne eliminacje regionalne na Mazowszu. Wybrano już tam 20 najpiękniejszych dziewcząt, które staną do półfinału.

(Dokończenie na str. 2)



LETNIA kreacja projektu Yves Saint Laurent. (CAF — AFP)

Zamiast laurki na Dzień Drukarza

Pokażę wam świat zatopiony w metalu...

BRAC drukarska, mistrzowie czarnej sztuki. — Mówi się o nich w ten sposób przy okazji Dnia Drukarza. Powstają wówczas laurki, niemal takie jak na imieniny. Nie ma co wybrzydać z tego powodu; imieniny są przyjemnym świętem. Dziś u nas zamiast okolicznościowych wspomnień będzie o czymś innym, bardzo istotnym dla czarnej sztuki: o miodym narybku.

Najstarszy wiekiem i stażem pracownik Szczecińskich Zakładów Graficznych, w których drukuje się m.in. „Kurier”, pan Brunon Wojciechowski zechce

wybażyć, że nie zaczynam od przedstawienia Go Czytelnikom i rozmowy z Nim, ale od przyszłej młodej kadry, czyli uczniów klasy poligraficznej w 3-letniej Zawodowej Szkole Chemicznej, uczącej zawodów drukarskich w Szczecińskich Zakładach Graficznych.

DLACZEGO wybrał zawód składacza ręcznego, maszynisty typograficznego, introligatora? Dorota Panasiuk, uczennica klasy drugiej, twierdzi, że nakłonił ją do tego matka.

— Właściwie, to zle słowo: „nakłoniła”. Po prostu poznałam pracę mamy i spodobała mi się — mówi. Słowa drukowanego książki, gazety, nie zastąpi czo-

wiekowy nic. Ani telewizja, ani nawet mikrofilm, które w rozwiniętych krajach wyswietla się jako pomoce naukowe w czytelniach i bibliotekach. Książka, według mnie, to coś pięknego.

Teresa Notkiewicz jest wychowanką domu dziecka — Szkoła da mi dobry zawód. W mojej sytuacji to najważniejsze. Chcę być w pełni samodzielną, pracując w drukarni na pewno polubię — powiada.

Roland Soltys, który chce być introligatorem wędzi do rodzinnego Gorzowa po ukończeniu nauki. Podojmie pracę w miejscowej drukarni akcydensowej. Owszem — po drugim roku nauki może to powiedzieć — praca w drukarni bardzo mu się podoba. Niewykluczone, że zechce użyć

(Dokończenie na str. 3)

Wojewoda przyjął p. o. konsula generalnego CSRS w Szczecinie

WOJEWODA Stanisław Małec przyjął wczoraj p.o. konsula generalnego CSRS w Szczecinie Mirosława Winsza. Podczas wizyty omówione zostały sprawy związane z działalnością konsulatów, a także współpraca Polski i CSRS w dziedzinie gospodarki morskiej.

Aresztowano kidnapera z Jeleniej Góry

(Dokończenie ze str. 1)

Oto jak doszło do ujęcia porwacza: po licznych informacjach i komunikatach zamieszczonych przez prasę, radio i telewizję napłynęło do społeczeństwa wiele wiadomości, które pomogły organom MO określić miejsce pobytu sprawcy porwania. Funkcjonariusze MO otoczyli dom w Radnicy, jednak porwacza w nim nie było. Domownicy poinformowali, że porusza się on „Fiatem” 126 p koloru pomarańczowego i w każdej chwili może wrócić do domu. Wkrótce pojawił się opisany „maluch”, jednak jego kierowca, zorientował się w sytuacji i podjął ucieczkę samochodem pełną drogą w kierunku lasu. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Jest nim Józef W. lat 30, zamieszkały w Radnicy, właściciel prywatnego zakładu krawieckiego w Zielonej Górze trzykrotnie karany sądownie.

Józef W. mieszkał kiedyś w Jeleniej Górze i jest dobrym znajomym Andrzeja L., aresztowanego wcześniej współsprawcy porwania.

Rodzice Józefa W., razem z nim zamieszkali, w których przez kilka dni przebywała Malgosia, nie wiedzieli o porwaniu dziecka i traktowali ją bardzo serdecznie. Po wtorkowym wydaniu Dziennika Telewizyjnego, skąd dowiedzieli się o całym zajściu, przeżyli szok. Sprawca porwania nakazem prokuratora rejonowego w Jeleniej Górze został aresztowany.

Komenda Wojewódzka MO w Jeleniej Górze składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do powrotu do domu 8-letniej Malgosi i ujęcia jej porwacza. Jednocześnie przeprosza wszystkie osoby zatrzymane w celu przesuchania - które odpowiadały z wyglądu rysopisowi sprawcy porwania.

Osadnictwo wojskowe

(Dokończenie ze str. 1)

SESIĘ otworzył redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” Henryk Prawda podkreślając, że odbywa się ona w roku 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego, i że redakcja zawsze z wielką uwagą traktowała dzieje naszego regionu wiążące się nierozłącznie z osadnictwem wojskowym i działalnością społeczno-gospodarczą wojska. Z początkiem br. odbył się ogólnopolski plener fotograficzny poświęcony losom osadników wojskowych.

Zabrał także głos sekretarz KW PZPR Czesław Uscinowicz witając uczestników sesji. Wysocki ocenił on inicjatywę redakcji „Głosu” i 12 Dni oraz władz naukowych w przygotowanie materiałów na sesję. Sekretarz KW zapoznał uczestników sesji z rozwojem Ziemi Szczecińskiej a także jej społeczno-gospodarczą rangą i patriotycznymi i obywatelskimi postawami mieszkańców.

Przewodniczący ZW ZBOWiD Władysław Wróblewski zabierając głos wyraził gorące życzenie, aby uczestnictwo w sesji zapoczątkowało publikacjami, w których znalazłby odbicie czyn zbrojny polskiego żołnierza, a także jego pokojową działalność na rzecz rozwoju Ojczyzny. Podkreślił tu rolę osadników wojskowych, którym województwo szczecińskie tak wiele zawdzięcza.

Uczestnicy sesji otrzymali na piśmie podstawowe materiały. Wprowadzenia do referatów wygłosili ich autorzy: doc. dr Arkadiusz Ogrodzki o osadnictwie „Osadnictwo wojskowe na Ziemi Szczecińskiej w latach 1945-1948”, prof. dr hab. Leonard Ratajczak do tematu „12 Dni w Zniechalcu” im. Armii Ludowej w obronie i zagospodarowaniu Ziemi Szczecińskiej”, kpt. nrm Sławomir Stefaniak do tematu „Widok 12 Dni w Zniechalcu” im. Armii Ludowej w społeczno-polityczny i gospodarczy rozwój Ziemi Szczecińskiej” ppik Marian Szeł do tematu „Ludowy Wojsko Polskie w tworzeniu zrebów polsko-jeńskich na Ziemiach Odzyskanych oraz w ochronie zachodniej granicy Pol-

ski Ludowej”, zabierając głos ppk prof. dr hab. Kazimierz Sobczak, szef Wojewódzkiego Instytutu Historycznego, przekazał uczestnikom sesji podrozdziela od szefa GZP gen. dyw. dra Józefa Baryły i pracowników GZP a także mało znane fakty historyczne dotyczące działań międzynarodowych ZSR i polskiej lewicy na rzecz wcielenia Szczecina w nowe granice państwa polskiego.

Po południu uczestnicy sesji zwie działli port szczeciński zapoznając się z jego pracą. Dziś drugi dzień sesji. Wypełnił go dyskusja nad referatami. W sobotę planowana jest wizyta w Rejonie Pamięci Narodowej Cedynia-Siekierki-Godziewice. (wit)



EGZEKUTYWA KW PZPR - informuje „Głos” - podczas czwartkowego posiedzenia rozpatrywała problemy stanowiące o interesach i regulacjach, a co się z tym wiąże osiagnięcie zysków w przedsiębiorstwach naszego województwa. Stwierdzono, że przedsięwzięcia wykorzystujące reformę, obają przede wszystkim o własne interesy. Aby osiągnąć niezauważalny wzrost cen podjęto szereg działań w sferze kontroli zasobności stosowanych materiałów. Egzekutywa KW omówiła także stan przygotowań do Plenum Komitetu Wojewódzkiego, a także zapoznała się z informacją o przygotowaniach w środowisku akademickim do akcji „Lato-83”.

Kto do kogo wozzy ...dopłaca?

(Dokończenie ze str. 1)

Stocznia Remontowej „Parnica” z udziałem przedstawicieli załogi. W pierwszym punkcie obrad omawiano temat odbioru jakościowego warzyw i owoców, przyjmowanych do sieci handlu detalicznego, warunków sprzedaży, przechowywania, cen.

WSPOMNIANE kontrola PISIPAR wykazała w magazynach spółdzielni dużą niegospodarność, bezkosztowe spisywanie ze stanów ewidencyjnych warzyw owoców klasyfikowanych jako paszowe bądź żniwe, tj. poza obrotem handlowym. Doliczono się tego ogółem 25 ton, wartość pozapłatowej 3 mln 755 tys. zł. W bardzo wielu przypadkach (zakwestionowano 39 protokołów) komisje tu działające rozpoczęły spisywanie owoców strąt w kilka dni po sprzedaży danego towaru. Nie liczyły więc, nie ważyły i spylały danymi z ręka. Nie trzeba dodawać, że taka sytuacja stwarzała możliwości zaboru mienia oraz miała wpływ na kształtowanie się cen na rynku. Spółdzielnia nie jest bowiem z całą pewnością instytucją charytatywną.

Poczyniomy tym sprzyjała także sytuacja prawna wytworzona przez jednostkę nadrelną. Chodzi o nakazanie rezerw na ubytki ponadnormatywne, które przekraczają niejednokrotnie kilka razy dopuszczalne ubytki „normatywne”.

Poczyniomy tym sprzyjała także własna niegospodarność, sama nie chcąc nie stracić, opóźniona kiesz-

konumenta. Nie jest to sytuacja nowa. Znamy ją w Szczecinie od lat i od lat też PISIPAR prowadzi otwartą walkę ze spółdzielnia. Jak widać, prawie bez skutku. Takie wrażenie można odnieść słuchając kolejnego sprawozdania z kontroli. Trochę inne odczucia mieli już kontrolerzy PIH, którzy odwiedzi- li kilkakrotnie magazyny spółdzielni w maju przyglądając się jakości warzyw i owoców kierowan- nych do detalu, a umiejscowio- nych już na samochodach i przy- gotowanych do wywozu. Nie stwier- dzono tu większych nieprawdli- wości. Zmiana obsady magazynu spółdzielni wydaje miarę na dobre i konsumpcję.

Historyczna ziemiańszczyzna powracała w dyskusji wielokrotnie. Teraz jej koszt wyniósłby w granicach miliarda złotych. Spółdzielni na to nie stać, ale jest gotowa partycytować w kosztach budowy, jeżeli znajdzie się i tni. Wniosek- wano, by wreszcie zająć się tą sprawą poważnie. Baza przechowywania jest bardzo słabą, niesjednokrotnie wyciekają prymityw- na. Jak mówili przedstawiciele „Parnicy”, trudno jest wierzyć spółdzielni, że zapewni na przy- kład sprzedaż ziemniaków przez całą zimą i wiosną, aż do nowych. Ta niewiara wiąże się z konkretnym marnotrawstwem ziemniaków w oclepanych piwnicach, a na to marnotrawstwo nas przecież zupeł- nie nie stać.

Pracownicy stoczni mówili rów- nież m. in. o konieczności usoraw- nienia zakupu płodów rolnych od działkowców, deklarowali też swój udział w kontrolach i wiz- ytuacjach sklepów prowadzących sprzedaż warzyw i owoców. Sam temat wzbudził duże zaintereso- wanie, trudno się w krótkiej in- formacji kusie o to, by go w ca- łości przedstawić. Dodajmy jesz- cze, że bazarowa sprzedaż, o której informacja o wysypie składowych pomidorów i ogórków i o tym, że nie opłaca się obniżać ich cen, powtórza się na koszty produkcji, a rynek szczeciński już tych ilości po wygórowanych cenach nie chłonie. Czy przypa- dem nie powtórzy się „pomido- rowa afera”, która miała miejsce w ubiegłym roku?

Na spotkanie omówiono w dalsz- ejszej kolejności sprawę jakości pe- czenia i wyrobów ciastkarskich, gospodarki surowcowej, przecho- wania i transportu. Wskazano również informacje o wyni- kach zważania spekulacji w osta- tniech dniach tygodnia. (tur)

Kalendarium XIV Szczecińskich Dni Techniki

(Dokończenie ze str. 1)

28 maja, 9 - wycieczka działaczy STP do „Chemix” w kierunku zbiórka przed wejściem do Huty „Szczecin”.
Godz. 10-15 - „Otwarte Drzwi Zakładu w Elektrowni „Doła Odra”.
Godz. 13-14.30 - wystawa popularzująca wyroby zakładów dosko- nalenia zawodowego - WZDZ - Szczecin, pl. Kilińskiego 3.
31 maja
Godz. 9 - seminarium naukowe nt. „Wybrane zagadnienia BHP w elektrotechnice morskiej” - sala audiowizualna Wyższej Szkoły Mor- skiej.
Godz. 11-12 - „Dni Otwarte” Wyższej Szkoły Morskiej - pokazy symulatora silowni okrętowej i sym- ulatora radarowego.
3 czerwca
Godz. 14 - prelekcja nt. „Auto- matyzacja centrali międzymiastowa E-10 w węzle szczecińskim” - Okrę- gowy Ośrodek Szkolenia Zawodo- wego Łączności i Informacji Techni- cznej - Konekcyjne - Szczecin, ul. Wyzwolenia 70, 9-10 czerwca
Godz. 16-13 - wystawa prac dy- plomowych absolwentów ZSB w Stargardzie - Zespół Szkół Budow- lanych w Stargardzie.

Wielki finał - jak już za- pewnie wiadomo z licznych publi- kacji prasowych oraz audycji radiowych i telewizyjnych - odbędzie się we wrześniu w Warszawie. W imprezie tej będą uczestniczyli zwycięzcy półfinałów (organizowanych w 11 regionach kraju), najpiękniej- sza zaś Polka wyjedzie w listo- padzie do Londynu na wybory „Miss Świata 83”.

WZESNIOWE wybory będą im- prezą o niezwykle bogatej i ro- zmaitej oprawie. Zapowiadają w niej udział najlepsze zespoły artystyczne, ponadto wiele reno- mowanych firm. Najciekawsze polki no- sić będą na konkursowych pokaz- ach ubiory ze znakiem „Mody Polskiej” co jest znakomitą rekl- amą dla firmy.

Do finału jest jednak jeszcze sporo czasu. Przygotowania do tej imprezy trwają. Główni organiza- torzy stoleczcy „Express Wie- czorny”, radiowa Trójka i tele- wizyjne Studio 2 - mają pełne ręce roboty. Przed kandydatkami zaś w związku z przedsięwzię- czem regionu - jeszcze tylko ty- dzień do namysłu, tydzień na pod- jęcie decyzji dotyczącej stanu do- konkursu czy nie? No cóż, tu już każda dziewczyna sama musi oc- nieć swoje szanse. W każdym razie warto sobie może przypomnieć, że taka okazja może się więcej nie- powtórzyć...

JESLI WIĘC decyzja już za- padła i wyszło, że tak, to pro- simy notować, wstępne elimi- nacje regionalne (dla kandyda- tek z województw: koszaliń- skiego, szczecińskiego, gorzow- skiego i pilskiego) odbędą się 3 czerwca br. w Koszalinie w siedzibie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego przy ul. Finde- ra 10, (kandydatki dojeżdżają tam na własny koszt). Od godz. 8 rano czynne będą w hallu teatru punkty recepcyjne. Główny organizator tych elimi- nacji - Estrada Koszalińska - zapewnia, iż dziewczęta znajdu- ją na miejscu opiekę, będą miały warunki do tego, by się prze- brać i przygotować do konkur- su. Ważne, by każda z nich miała ze sobą dowód tożsamo- ści oraz ubiór, w którym zapre- zentuje się jury (wymagana jest krótka sukienka oraz estetyczny 2-członowy kostium kąpielowy).

ORGANIZATORZY zapewniają też, iż przegląd trwać będzie w takich godzinach, by wszystkie przyjeżdżające kandydatki zdążyły na czas dotrzeć na miejsce oraz po- łudniu lub wieczorem tego sa- mego dnia „złapać” powrotny po- ciąg lub autobus.

„Miss Polonia 83”

Co zaś do wymogów stawianych kandydatkom, to przypominamy, iż w konkursie mogą brać udział tylko panny (czyli wieści bezdziet- ne), które do końca sierpnia br. ukończą 18 rok życia, ale przed końcem listopada br. nie prze- kroczą 25 lat. Kandydatki muszą być urodziwe, zgrabne, inteligent- ne, o nieposzlakowanej opinii, nu- sza też mieć obywatelstwo pol- skie.

Jeszcze jedna bardzo ważna in- formacja. Uczestniczkom wstęp- nego eliminacji zapewnia się absolutną dyskrecję. Nikt przed rozpoczęciem półfinałów regional- nych (ta impreza będzie już mia- ła charakter publiczny) nie pozna ich nazwisk. Na sale obrad jury nie będzie wpuszczony nikt po- stronny. Dziennikarze i fotorepor- tery - jeśli zjawia się 3 czerwca w Koszalinie - dopuszczeni będą tylko do kuluarów. Organizatorem bardz zależy na tym, by w trak- cie eliminacji uniknąć takich sza- szej.

ZACZELISMY tę informację od przypomnienia, że ostatnie wybory „Miss Polonia” odbyły się 25 lat temu. Warto uzupeł- nić ją tym, iż najmłodszą uczestniczką konkursu była wówczas szczecinianka, pani Danuta Korolczuk. Ciekaw jest- teśmy, czy pani Danuta nadal mieszka w Szczecinie? A jeśli tak - może zechciałaby skona- taktować się z nami i popow- sponić wybory sprzed 25 lat? Dodajmy, iż Szczecińska Agen- cja Artystyczna, która będzie współorganizatorem półfinałów regionalnych, chce zaprosić te- szczeciniankę (jeśli ją odnajdzie- my) do udziału w półfinałowym jury konkursu.

Czekamy więc teraz na sygnał od pani Danuty. Urodzi- wymy szczecińsiankom zaś przy- wiedzimy - jeszcze tylko kil- ka dni do namysłu! (mg)

Sledztwo w sprawie zgonu maturzysty

WARSZAWA PAP. Rzecznik pra- wo Prokuratury Generalnej infor- muje, że prokurator rejonowy dla dzielnicy Warszawa-Zoliborz wszczął śledztwo w sprawie zgonu 19-let- niego Karola Macieja W. ucznia ostatniej klasy 10. 49 Im. Mo- dzielewskiego. W dniu 24 maja br. Karol Maciej W. wypadł z okna wypadku mieszkanca zbudow- anego na X piętrze domu przy ul. Kwitnej w Warszawie.

W 100-lecie działalności

Galowe widowisko cyrkowe

WARSZAWA PAP. Przed 100 la- ty, 26 maja 1883 r. na Okólniku w Warszawie odbyło się inauguracyj- ne przedstawienie w nowo wybu- dowanym czteropiętrowym z widow- nią na 3 tys. miejsc cyrku Gaeta- no Cinińskiego. Dacie tej przypina- je się początek ery cyrku zawo- dowego w dziejach polskiej areny.

Z okazji jubileuszu, 26 bm. w warszawskim Zdziale „Intersaito” od- było się galowe widowisko cyrko- wo-estradowe „Powrót cłowna”. W programie wzięli udział czło- wia artyści arcy i aktor scen i estr- ady: m.in. M. Rodowicz, Z. So- niecka i Z. Wodecki.

W „Rzeczpospolitej”

Program oszczędnościowy

PIĄTKOWE wydanie dziennika „Rzeczpospolita” (w Szczecinie „Uka- że się w sobotę) publikuje pełny tekst programu oszczędnościowego. Uwzględniono w nim poprawki i propozycje zgłoszone w toku dy- skusji na krajowej naradzie akty- wu robotniczego, podczas debaty sejmowej, a także w szerokiej dy- skusji społecznej.

Program oszczędnościowy

działa momentu wypadnięcia zła- ta przez okno. Według mieszkańców oraz władz zmarłego wykluczają, aby wypad- niecie nastąpiło w związku z dzia- łaniem osób trzecich.



Toto Lotek - gra szczęśliwa lecz kto nie gra - nie wygrywa.

- 807 301 zł (za 5 trafień) wygrał uczestnik Zakładów Specjalnych na dzień 8.05.83 składając kupon w kolekturze 15/42 w Lipianach, nr band. 9650426.
- telewizor kolorowy „Jowisz” wartości 101 000 zł wylosowano w wyżej wymienionych zakładach na kupon złożony w kolekturze 15/11 w Stargardzie przy ulicy Dworcowej, nr band. 8951820.

Po MILION zaprasza nowo uruchomiona kolektura 15/78 w prywatnym mieszkaniu przy ulicy Jagiellońskiej 12 w Stepnicy.

SKORZYSTAJ Z SZANSY • ZAGRAJ • TEN MILION MOŻE BYĆ TWÓJ. 2327-K

MYSŁĘ — a więc jestem. Można tak powiedzieć. Ale jak to się dzieje, że myślenie, dzieła sztuki, obrazy, koncerty, nowe teorie naukowe? Kto rozszyfrowuje i przeobraża świat? Oczywiście człowiek — to wie każdy. Człowiek — przedstawiciel jednego z tysięcy gatunków. Ma cztery łapy, ale tylko dwiema tylnymi posługuje się przy chodzeniu. Ma dwie ręce, ale tylko czasami wspina się na drzewo. Dobrze znamy jego budowę: jak wszystkie ssaki ma serce (zwykła pompa), wątrobę (zminiaturyzowana fabryka chemiczna) itp. Zwyczajne narzędzia, jedne proste, inne bardziej złożone.

Pozostaje pytanie, co rządzi tym dziwnym i kruchym konglo meratem. Egipcjanie i Hebrajczyści rolę decydującą przypisywali sercu. Tylko nieliczni rozumieli, że wszystko bierze początek z mózgu i do mózgu wraca. **Czymże jest więc mózg, skąd się wziął, czy kryje w sobie jakieś moce, o których nie wiemy?**

Prof. Colledge de France, Jean-Pierre Changeux — jeden z wybitnych dzisiejszych badaczy mózgu jest autorem książki pt. „L'homme neuronal”, która ukazała się ostatnio we Francji. Książka ta to prawdziwa wy cieczka z przewodnikiem wy kowym świećcie mózgu człowieka, to pierwsze chyba dzieło, które umożliwia laikowi zorientowanie się, co w każdej tysięc nej części sekundy dzieje się wewnątrz tego pseudokompute ra, przypominającego swym ze wnętrznym wyglądem niewielką porcję galarety.

Podstawowa teza głoszona przez Changeux jest stwierdzenie, że ludzki mózg i układ nerwowy, podobnie jak wątroba czy serce, to po prostu mecha nizm, wprawdzie bardzo złożo ny, ale mechanizm, nie zaś „sie dlisko ducha”, czy jakiejś innej siły metafizycznej. Równocześnie profesor odsłania kulisy działania tej naszej maszyny do postrzegania, wyobrażania, kalkulowania i dysponowania.

NAJPIERW jednak krótki rys historyczny. Badania nad mózgiem datują się nie od dziś. Starożytni Egipcjanie otwierali czaszki, obserwowali ich zawartość i na podstawie ich wyglądu i na podstawie prawdopodobnej odgady właściwości niektóre współzależności między tą kłą czy inną częścią mózgu a mową, ruchem, widzeniem itp. Póź niej wszystko utknęło w martwym punkcie. Jak przystąpić do badania tej białej lub szarawej masy, upamiętanej wewnątrz czaszki przestrzyną od czoła do tyłu głowy? Tem instrument wazy przeciętnie 1300 gramów u mężczyzny i nieco mniej u kobiety jest najwyraźniej połączone z układem nerwowym, który rządzi zespołem mięśni. Na pierwszy rzut oka schemat jest jednakowy u małpy czy myszy. Te wiadomości dają niewiele. W XVI i XVII wieku kilku u czynych opisywał mózg człowieka, lecz dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku zaczęto coś rozumieć. Użycie błędnej po omacku metody intuicja a przesadami — zbyt ma ła jest ich wiedza o fizyce i o chemii. W sumie trzeba było roz wójowi dziesięciu dyscyplin nauko wych, na pozór nie mających ze sobą nic wspólnego, aby pewnego dnia udało się zgromadzić niezbędne instrumentarium, rozpocząć dro bniawo badania, widzieć i porów nywać.

PIERWSZA wielka ofensywa dokonuje się u schyłku XIX wieku i na początku XX w. Dwie indywidualności naukowe forsują walczy ochronnie otaczające mózg. Pierwszym był Włoch, Camillo Golgi, histolog. Opracował on system umożliwiający zabarwienie niektórych partii mózgu, a ściślej — nie wielkiej części komórek, usytuowanych w tej czy innej jego okolicy. Odtąd pojawiła się moż liwość oglądania mózgu. Drugim naukowcem był Hiszpan, Santiago Ramon y Cajal. W 1904 r. opublikował dzieło „Hi stologia układu nerwowego czło wieka i kręgowców”. Pracował posługując się metodą Golgiego. Jako pierwszy stwierdził dwa na pozór sprzeczne fakty: po pierwsze, układ nerwowy składa się z odrębnych komórek (co wówczas nie było bynajmniej oczywiste); po drugie, całość układu jest powiązana w

CO TO JEST MYŚL? W JAKI SPOSÓB MYŚLIMY? Kie rując się nowo wydaną książką Jeana-Pierre'a Changeux „L'homme neuronal”, francuski tygodnik „LE POINT” (nr 549) podejmuje próbę zrozumięcia dla laika przedstawiania procesów zachodzących w mózgu oraz sposobu jego funk cjonowania. Ten interesujący materiał podajemy w omówie niu.

jeżeli z wnętrza komputera u suniemy kilka przypadkowo wybranych elementów, to z prawdopodobieństwem 9:10 ca ła urządzeń przestanie dzia łać. Jeżeli zaś udoby się nam zneutralizować kilkadziesiąt lub kilka tysięcy neuronów w naszym mózgu, to istnieje duże prawdo

Błąd! — stwierdza Changeux. Mózgowie człowieka nie tylko jest pojemnikiem dla anatomi cznej struktury swej kory i dla obrazów świata, który je ota cza, lecz równocześnie potrafi samo konstruować inne obrazy — wyobrażenia oraz posługiwac się nimi. Zjawisko to wciąż je

Myślę — więc jestem. Ale jak to się dzieje, że myślę?

Jak mózg człowieka rozszyfrowuje i przeobraża świat

sze odkryte jest tajemnicą i u pływają lata zanim pojmiemy za sady jego funkcjonowania.

Changeux w swej książce sta ra się przetrząść powiązania między neuronami a umysłowością. Nie

sposób nieciągły i każda jego część, każda grupa komórek spełnia specyficzne funkcje.

Od tej chwili wiedza o móz gu zaczyna robić postępy. Zna leżliśmy się w sytuacji istoty pozaziemskiej, która lądująca na naszej planecie za kilka tysięc cy lat napotka porzucony odbiornik telewizyjny. Istota owa będzie się domyslać roli, jaką spełnia to urządzenie, jeśli jed nak zechce dokładnie zrozumieć jego funkcjonowanie, będzie mu siała zdjąć obudowę, zbadać wnętrze i wówczas dopiero odróżni to, co jest niewątpliwe, od tego, co pozostaje hipotetyczne. Istota pozaziemska będzie miała szczęście, bowiem odbior nik telewizyjny to urządzenie stosunkowo proste — mózg czło wieka jest o wiele bardziej zło żony.

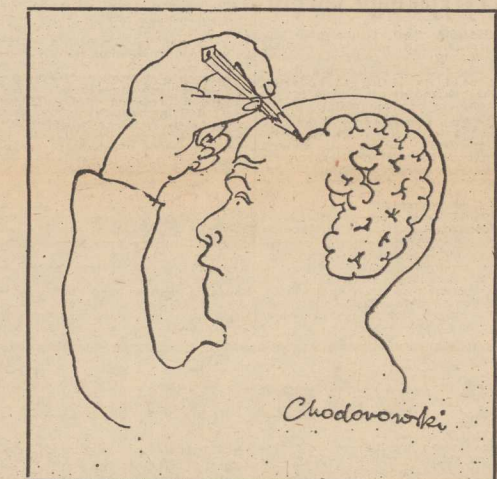
CENTRALNYM elementem mózgu jest neuron. Sama kora mózgu zawiera w przybliżeniu 30 miliardów neuronów — a przecież jest ona tylko częścią mózgu. Trzeba było wiele czasu, aby zidentyfikować neuron, tę małą komórkę, która w nieczym nie przypomina innych. Od 1865 r. znano w zarysie opis neuronu, a nazwę nadał mu w 1890 r. Waldeyer. Ale dopiero w latach pięćdziesiątych, przy użyciu mikroskopu elektro nowego udało się zaobserwo wać neuron w całej jego wspaniałości. Neuron, czyli komórka nerwowa, jest podstawową jed nostką układu nerwowego. Skła da się z ciała komórki i biorą cych w nim początek dwóch u kładów jak gdyby różnych ka bli. Jeden układ to dendryty, które przypominają białiste drzewo rozgałęzione w różnych kierunkach. Drugi to akson — tylko jeden w każdym neuronie, delikatniejszy od dendrytów, niekiedy znacznie od nich dłuższy, czasem mierzący wię ciej niż metr. Na przeciwnym ciał u komórki kraciu neuronu znajduje się nowa wiązka den drytów. Wszystko wywodzi się stąd i wszystko tu powraca.

Do czego służy ta komórka, odseparowana od innych? Cala mi latami potykano się o ten problem. Dużo wcześniej zanim pojawiły się komputery, ludzie wyobrażali sobie, że układ nerwowy jest czymś takim, co moż na nazwać okablowaniem, po którym przebiegają impulsy elektryczne. Oto mały palec lewej nogi otrzymuje polecenie poruszania się i posłusznie je wykonuje, a na dodatek przeka zuje do mózgu rozkazodawcy jak i pakiet informacji: jaka jest powierzchnia, z którą się zetknął, jaka temperatura itp. To daje podstawę koncepcji impulsu elektrycznego, wychodzącego z głowy, schodzącego wzdłuż rdzenia pacierzowego i trafiającego do tego mięśnia, który jest potrzebny do wykonania naka zanej czynności. Ale przecież neuron jest komórką izolowaną. Jakim więc sposobem polecenie wydane przez mózg przedostaje się aż do palca u nogi?

Pytanie tym istotniejsze, że w chwili gdy mózg prowadzi te

dyskusję z palcem u nogi sły dzą równocześnie stukot maszyny do pisania, widzą też, że se kretarka żuje gumę. Zastana wiamy się nad tym, co dyktuje, dobieram słowa wywołując je z magazynu pamięci, a równo cześnie jestem pod ostrzałem informacji, które mój mózg sor tuje według instrukcji dawanych mu przez mnie świadomych lub nieświadomych. A prze cież ta niewiarygodna maszyna — to okablowanie, które najwyraźniej zmusza „kompu ter” do myślenia, jest nieciągła. Coś tu się nie zgadza.

I OTO pojawia się drugi kluczo wy element ludzkiego mózgu —



synapsa (styk między komórkami). Znajduje się ona na skrajku den drytu. Odbiera zakodowany prze kaz elektryczny pochodzący z ciała komórki i wysyła go do naj bliższego dendrytu, który oczywiście należy już do innego neuronu. Ale jak dokonuje się ten przeskok od jednego do drugiego? Tuż przed ostatnią swoją scieralą się w tej sprawie dwa obozy. Z jednej strony elektrofizjology, według któ rych prąd elektryczny własną siłą forsował mikroszereźnię; z drugiej — farmakology, którzy utr ymywali, że przekaz między neurona mi odbywa się w drodze procesu chemicznego. Walka zakończy ła się dopiero w latach pięćdzie siątych, kiedy okazało się, że i jed ni i drudzy mieli rację. Istnieje synapsa elektryczna i synapsa che miczna, przy czym najbardziej ta jemnicze są właśnie te ostatnie.

Ciało komórki wysyła sygnał elek tryczny aż do końca aksonu, gdzie otrzymanie tego sygnału powoduje zjawisko chemiczne: pojawia się substancja, która trafia do najbli ższego dendrytu. Co to za substanc ja? Znaną już są dziesiątki jej odmian, a nadane im nazwy „neuro mediatorów” — przekazników. W zależności od konkretnego przy padku, dają one nakazy pobudzają ce lub hamujące, a każdy prze padek może również dobrze prze słać sygnał jak go blokować. A więc zupełnie inaczej niż w kom puterze.

ZRESZTA porównujemy mózg z komputerem znajdujemy przy najmniej trzy zasadnicze różni ce między nimi. W komputerze informacja biegnie w sekwencji i jest błyskawiczna. W mózgu czas przetwarzania jest stosun kowo długi, zaś informacja roz powszeczniata jest w wielu kie runkach. A oto druga różnica:

podobieństwo, że pozostałe po rządzą sobie i przepływ inform acji będzie trwał nadal. I wre cześnie komputer funkcjonuje na podstawie kodu dwójkowego, stąd jego precyzja. Natomiast mózg działa według kodowania przybliżonego. Wszystko odbywa się tak, jak gdyby mózg starał się jak najlepiej wybierać infor macje, które uważa za potrzebne. Konkluzja: komputery liczą znacznie lepiej niż ludzie, z nie wyobraźną szybkością dokonu ją przeglądu milionów kombinacji, znajdują precyzyjne roz wiażania bądź zawiadamiają, że brak im danych. Mózg z reguły nie jest zdolny do manipulowa

nia milionami liczb, natomiast aproksymatywnie zestawia ele menty możliwego rozwiązania i decyduje sam, czy ma działać, czy też nie. **ZNAMY** już schemat funkcyjono wania mózgu. W każdej sekundzie naszego życia, dniami i nocą, na jawie czy podczas snu, miliony neuronów wymieniają między sobą informacje, jedne blokując, inne przepuszczając. Masa danych ze świata zewnętrznego biegnie do mózgu poprzez złożone mini-ukła dy, które nazywamy wzrokiem, słuchem, powonieniem, dotykiem, smakiem. Równocześnie miliardy komórek ciała ludzkiego spokojnie wykonują swoją „robotę” i także w formuacji o tym mózgu. Jeśli coś jest nie w porządku (nie samopoczucie, ból itp.), i wreszcie sam mózg też się chwilowo zgrupowują milio ny neuronów: gdy myślimy, mówimy, słuchamy itp. Niemal to sa mo dzieje się podczas snu; marze nia senna są spontanicznymi wy tworami, składającymi się z obra zów komponowanych przez role rozochoconych neuronów.

TU pojawia się pytanie: Czy ta gmatnawina komórek, akso nów, dendrytów, synaps, minia tunowych fabryk chemicznych i pseudoturbin to jest właśnie maszyna do myślenia? Jeszcze przed niespełna stu laty niewie lu ludzi ośmieliłoby się odpo wiedzieć twierdząc na to pyta nienie. Prof. Changeux cytuje Berg sona: „Układ nerwowy nie ma czas przetwarzania jest stosun kowo długi, zaś informacja roz powszeczniata jest w wielu kie runkach. A oto druga różnica: istnieje dla niego umysł jako pojęcie odierwane od zjawisk fizykochemicznych. Ponadto o powiada się za tego, że neurony mają zdolność skupiania się w „zespoły” — łączenia w róż nych konfiguracjach w momen cie, gdy tego zapagniemy, prze chodzenia z jednego stadium orga nizacji w inne. Tylko takie funkcjonowanie mózgu dawać może zdolność tworzenia, kon struowania wyobrażeń czysto umysłowych, magazynowania ich, prowadzenia na ich podsta wie obliczeń. Trudno byłoby i na zęcej wyjaśnić np. zdolność do rozumowania kategoriami wyż szęj matematyki. Chociaż żąd nym ze zmysłów człowieka nie rozpoznal atomu, to jednak uczeni potrafili wyobrazić sobie teorię, która miała później na leżać ucieleśnienie w energii elek trycznej, bądź też bombie.

SPRÓBUJEMY poobserwować mózg ludzki w milionokrotnym powiększeniu: olbrzymia sieć funkcjonuje nieprzerwanie dniami i nocą, w każdym momencie powstają zespoły, wymieniają między sobą informac je i produkują żądany przedmiot myślowy. Obok pojawiają się równocześnie tysiące innych. Te pajeczki sieci formują się, a następnie znikają. Czyż można przyjąć, że regulowanie ruchu całości jest właśnie tym, co w języku potocznym nazywamy świadomością? Być może, ele mentarne pojęcia dobra i zła też zostały stopniowo wytworzo ne przez ten wspaniały mecha nizm.

KSIAŻKA prof. Changeux do starczy nam odpowiedzi na wiele pytań, ale również wiele ich budzi. Wiadomo, że mutacje po jawiające się w procesie ewolu cji gatunków, są produktem „zaburzeń” genetycznych. Ale ta sukcesywność kolejnych „skoków” między momentem pojawienia się życia a tym, czym jesteśmy obecnie, przypra wia o zawrót głowy. Czyżby rządził nią przypadek? Prof. Changeux ani razu w swej książce nie używa tego słowa, unika go jak ognia. Najprawdo podobnie według niego jest to słowo-glejt, używane wówczas, gdy nie udaje się rozszyfrować tajemnic działania jakiegoś mecha nizmu.

Inna seria pytań, być może, jeszcze bardziej fascynujących obecne pokolenie, dotyczy konsekwencji, jakie z punktu widze nia medycyny może mieć ta in tensywna eksploatacja mózgu. Na pewno będą one ogromne, przy czym jedne dobroczynne, a inne — budzące obawy. Changeux czyni jedynie uwagę, że zaczę liśmy dewastować nasz mózg, niezbýt się troszczać o zachowa nie ostrożności: „Co miesiąc we Francji sprzedaje się siedem mi lionów opakowań środków, któ re mają łagodzić nasze strapienia. Co czwarty dorosły żyjący w chemiczne środki uspokajają ce”. Jakże będą dalekosiężne konsekwencje stosowania tych środków dla działania superkomputera, który funkcjonuje w naszej głowie umożliwiając nam pisanie, czytanie, marzenie i wreszcie zadawanie sobie pytań na własny temat?

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BRATNIAK”

zaprasza

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

na giełdę sprzętu turystycznego

28 maja br. w godz. 10-15

Na giełdzie odbędzie się wyprzedaż następującego sprzętu turystycznego:

- namiotów
- plecaków
- butów narciarskich
- koców

2346-K

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA w Szczecinie

informuje, że

organizuje zbiorowe zaopatrzenie pracowników w ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1983/84.

Zamówienia przyjmowane są od 23 maja do 31 czerwca br. w Domu Marynarza, pokój 3A w godz. od 9 do 14.

Informacje telefoniczne 222-461 wew. 230.

Zgłoszenia wpływające po tym terminie nie będą przyjmowane. Przy zapisie obowiązuje dowód osobisty oraz ostatni odcinek wypłaty.

2347-K

Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudni od zaraz następujących pracowników:

- ◆ inżyniera lub technika technologii drewna na stanowisko technologa
- ◆ a ponadto:
- ◆ monterów rurociągów okrętowych, maszyn i urządzeń, spawaczy i ślusarzy
- ◆ malarzy konserwatorów
- ◆ por. żeglugi przybrzeżnej
- ◆ bosmanów okrętowych i nabrzączy
- ◆ st. marynarzy
- ◆ maszynistów okrętowych oraz mechanika okrętowego
- ◆ operatorów żurawii szynowych i samojezdnych
- ◆ robotników niewykwalifikowanych oraz kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnicze gospodarczych.

Zakład zapewnia m. in.: kwatery rodzinne na dobrych warunkach dla pracowników podejmujących zatrudnienie na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych jak również pracowników wykwalifikowanych po dejmujących pracę w taboreze pływającym, a ponadto dla osób samotnych (zamieszkałych) zakwaterowanie w hotelu robotniczym, dobre warunki placowe oraz świadczenia wynikające z zatrudnienia w stoczni.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr stoczni, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajem linii: 5, 6, 10, 11 lub autobusem 53, 67) - wymagane jest skierowanie do pracy z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Szczecinie.

1230-K

Wczasy nad morzem

1 czerwca - 12 czerwca br.

PBP „Express” tel. 82-44-26 (10-18).

14306-G

PRACA

PRZYJME ucznia lub uczennicę do Zakładu Krawieckiego Szczecin, Mickiewicza 69/7 - tel. 720-31, 13884-G

NAUKA

KOREPECYJE z języka angielskiego, telefon 940-97, 13769-G

NAUCZYCIEL udziela korepetycji z matematyki, tel. 905-23, 13953-G

NIERUCHOMOŚCI

0,5 HA ziemi w pobliżu Szczecina kmieć, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13854.

DOM segment sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14165.

DOM Wielkowo, Borsucza 17 - sprzedam, W rozliczeniu M-3, M-2, 14284-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa” zmienia samotność, informacje: tel. 22-33-22, ul. Żupańskie 6/8, 13975-G

KUPNO

SEGMENT „Koszalin p” z tapczanem - kupie, 5 Lipca 154/3, 14332-G

SEGMENT „Koszalin” lub podobny pilnie kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14186.

ŁODÓWKĘ dużą nową kupie, Tel. 22-99-06, 13756-G

ŁODÓWKĘ - kupię, Tel. 524-388 (16-20), 14282-G

MASZYNE dzielnarska Veritas - kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14289.

APARAT Nikon lub Nikkormat, opony 13 X 165 - kupię, Tel. 435-47 (18-18), 14330-G

ZASŁONY 10 mb, koloru bordo lub podobne pilnie kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14187.

BONY PeKaO - kupię, Tel. 74-210, 14115-G

FIATA 126 p - kupię, Tel. 392-01, 13917-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE - Brunon Jakimowicz, tel. 391-51, 9386-G

TELEPOGOTOWIE - Mieczysław Uzmański, tel. 522-333, 13617-G

TELEPOGOTOWIE - Waldemar Czernik, Bykodonno - 809-84, 14334-G

TELEPOGOTOWIE - Tadeusz Kaczorek, tel. 75-109, 10518-G

Obrona prac doktorskich

W dniu 14 czerwca 1983 r. o godz. 8.30 w gmachu Rektoratu PAM przy ul. Rybackiej 1 sala 109, przeprowadzona zostanie obrona pracy doktorskiej, lek. **PIOTRA GAJEWSKIEGO** z Kl. Chirurgii Dziecięcej w Gorzowie Wlkp. Temat pracy: „Badania doświadczalne nad regeneracją autoprzeczępu urazowo uszkodzonej śledziony u psów”. Promotor: prof. dr hab. Czesław Markiewicz.

W dniu 7 czerwca 1983 r. o godz. 7.30 w sali 102 odbędzie się obrona pracy doktorskiej lek. **MIECZYSLAWA CHRUSCIELA** z Kl. Patologii Ciąży i Porodu. Temat pracy: „Analiza wartości diagnostycznej metod oceny dojrzałości płodu w ciąży powikłanej gestozą”. Promotor: prof. dr hab. Andrzej Cretli.

2348-K

Najwyższej jakości zdjęcia atelierowe:

ślubne, okolicznościowe, reklamowe, portrety - duże powiększenia wykonuje

FOTO SERWIS

na materiałach firmy Kodak (produkcji USA)

Szczecin-Gumieńce, ul. Lubelska 24 tel. 785-70, 13957-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Strzyła - 705-58, 14292-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Bukajski - 22-71-46, 13894-G

TELEPOGOTOWIE - Kazimierz Chłód - 464-87, 13355-G

TELEPOGOTOWIE - Mieczysław Miałkowski, tel. 222-954, 13989-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Barczyk - 756-54, 11975-G

CYKLINOWANIE - Tadeusz Brózda - 391-47, 14038-G

TELEPOGOTOWIE - Marek Sirowy - 524-158 - śródmieście, 13502-G

ANTENY - „Dinol” - 359-76 - Marian Zak, 14129-G

INSTALACJA anten - Marek Zoc - 387-47, 13711-G

ZALUŻE typ szwedzki, drzwi harmonijkowe montuje, Warszawa, tel. 23-88-73 - Zbigniew Brzozowski, 13827-G

ZALUŻE przeciwłoneczne, drzwi harmonijkowe montuje - Edward Kacprzowicz, tel. 23-12-58, 14189-G

TAPETOWANIE, malowanie - Stanisława Dabek, tel. 73-10-67, 14208-G

INSTALACJE elektryczne - Zygmunt Witkowski - 82-17-67, 14150-G

ALARM przy włamaniu Adam Sadecki, tel. 500-746, 14363-G

NAPRAWA lodówek - Leon Kimszal, tel. 775-23 (18-21), 13836-G

BEZPIYLOWE cyklonowanie - Roman Fawlak - 23-00-82, 12522-G

SEGMENTY, komplety wycozynkowe, segmenty kuchenne, ławy rozkładane, kamizse drewniane oferuje sklep meblowy, ul. Jana z Kołna 1 A Vis a vis przystani wodociągowej, 11421-G

MEBLÓSIANKI, komplety wypoczynkowe, kuchnie, ziewoznywaki, kamizse poleca sklep meblowy, al. Wolńska 16, 14259-G

DO kawiarń nad Miedwiec przyniie szafę grającą, Starard, telefon 773-718, 14172-G

AUTOMAT do lodów zdecydowanie kupie lub wezmę w dzierżawę, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14028.

ODDAM w ałencje dużą pieczarkarnię w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14255.

21 MAJA zaginął w Tanowle pies rasy jarmicki glaskowitowy (rudy), Odprawdzic za nagrodą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 maja 1983 roku zmarł nasz najukochańszy

Maż, Ojciec i Dziadek

sp.

Eugeniusz Śmietalski

Pogrzeb odbędzie się 28 maja br. o godz. 13.30 z domu przedpogrzebowego Cmentarza Szczecin.

Pogrążona w smutku

RODZINA

2 MIESZKANIA 3-pokojowe, własnościowe, komfort, Pokodno i kawalerke własnościowa, centrum, zamienię na domek, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13871.

3 POKOJE w nowym budownictwie, zamienię z pracownikami stocznia na dwa mieszkania, Wiadomość: ul. Radogoska 7/14 po godz. 18, 13878-G

MIESZKANIE 2-3-pokojowe kupię, Telefon 22-87-53, 14286-G

PANI po studiach, niepalaca, poszukuje pokoju, najlepiej na Nienie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14183

POKÓJ do wynajęcia - Gorlicka 35, 14176-G

M-2 sprzedam, Telefon 22-88-93, 14314-G

1 LUB 2 pokoje, samodzielne, parter - sprzedam, Bolesława Śmialego 36/2, 14394-G

KOMFORTOWE M-4 centrum sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14358.

Po powrocie z zagranicy, dostukuję M-2 w śródmieściu, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14426.

MIESZKANIE własnościowe M-3, telefon, centrum sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14355.

MIESZKANIE własnościowe M-4, nowe budownictwo - kupię w Szczecinie, II lub I piętro, chętnie w centrum, Adam Tomaszewski, 64-959 Krzyż Wlkp, Łokacz, Mały 10, 14356-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p, folie na nario, rury 600 m - sprzedam, Szczecin-Jezierzyce, Topolowa 7 a, 14325-G

FIATA 125 p - tanió sprzedam, Mierzyn, ul. Wielecka 50, 14225-G

FIATA 131 (październik 1980) 55 000 km, nowy model, sprzedam z powodu wyjazdu za granicę, Tel. 821-523, 14268-G

FIATA 126 p (rok 1978) sprzedam, Tel. 52-46-71, 14222-G

FIATA 125 p (1980) - sprzedam, Tel. 521-690, 13860-G

FIATA 125 p (1975) tanió sprzedam, Tel. 777-58, 14539-G

VW Passata combi 4-drzwiowego rocznik 1978 sprzedam, Tel. 82-09-49, 13215-G

FORDA Capri (1977) - sprzedam, Tel. 82-31-53, 14061-G

STARA 28 sprzedam, Tanió, sprzedam, Uszczyńska 33 c, 14294-G

SYRENE Bosto (XI 1981) - sprzedam, Dabie Uszczyńska 9/2, 14279-G

WARTBURGA 353 (1978) sprzedam, Armii Czerwonej 1/17, po 16, 14281-G

ZASTAWA 1100 p - sprzedam, Tel. 293-463, 14198-G

ZASTAWA 1100 p, zestaw stereofoniczny sprzedam, Tel. 742-82, 14316-G

ZASTAWA 1100 (1979) - sprzedam, Tel. 222-756, po południu, 14138-G

PRZYCZEPE campingowa i basazowa - sprzedam, Tel. 900-916, 13980-G

PRZYCZEPE campingowe, Szczecin, ul. Warwackiego 9, 14287-G

NSU 1200 C do remontu sprzedam, ul. Łokietka 6/14, 14156-G

BILARDY sprzedam, Tel. 804-98, 14295-G

BILARDY elektryczne sprzedam, Tel. 887-47, 14180-G

RADIOMAGNETOFON wysokiej klasy prod. ja polskiej sprzedam, Tel. 822-523, 14244-G

MINI-wieża „Julie” stereo, słuchawki sprzedam, Tel. 755-58, 13511-G

POWIEKSZALNIK Krokus 67 sprzedam, Tel. 804-98, 13768-G

STARÉ obrazy sprzedam, Tel. 714-18, 13278-G

GITARE basowa sprzedam, Tel. 24-26-94, do 14, 14200-G

VIDEO SANYO, system Beta, pierścionek z brylantem, bransoletkę - sprzedam, Tel. 22-55-75, 14193-G

SEGMENT Rotterdam kompletny nie używany - sprzedam, Szczecin, ul. Wierzbowa 68, 14201-G

KIOSK ogłoszeniowy - sprzedam, Szczecin, Tel. 771-27 po 14, 13977-G

DYWAN belgijski 2,5 X 3,5 - sprzedam, Tel. 348-42 od 17, 13836-G

SLUPY ogrodzeniowe, betonowe (zbrojone) nie używane, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13853.

WOZEK głęboki granatowy, welurowy, prod. NRD w bardzo dobrym stanie sprzedam, Tel. 23-07-87, 14212-G

NOWA czeska pralka automatyczna, dywan 2,5 X 3,5 import - sprzedam, Rydzka 48/3, 14192-G

FRALKE automatyczna sprzedam, 425-19, 14193-G

PLASZCZ skórzany nowy damski i męski - sprzedam, Rumuniska 24 A - Jartosz, 14193-G

BLAM karakulowy - sprzedam, Tel. 79-10-95, 14309-G

PUDEŁKI białe miniaturowe pleski rodowide sprzedam, Szczecin, 22-12-16, 14173-G

SZCZĘK 3-miejscowa rasy cocker-spaniel, czar na sprzedam, ul. Krolowej Jadwigi 32/6, 14177-G

BRODACE obrazy sprzedam, ul. Wilcza 32/3, 13954-G

WILCZURKI sześciotygodniowe sprzedam, Małkowskiego 13/2, po 16, 14256-G

FOKSTERYERY 5-tygodniowe sprzedam, Szczecin, Kadłubka 28/17, 14227-G

ZGUBY

16 MAJA w tramwaju linii 5, zgubiono złoty zesarek, Uczeństwo znalazca prosze o zwrot za nagrodą - tel. 22-09-01, 14201-G

EMILIA SWITEK zgubiła wkłaskę zapoznioną wa nr S-728932, 89-P

BALIJKI cieszą się sławą najpiękniejszych kobiet świata. Na dobrą sprawę jest to kwestia gustu. Trudno w tym zresztą o obiektywność. Przyczyną jednak należy, że są rzeczywiście piękne, pełne gracji, wdzięku, ujmującego sposobu bycia, który nawet nieco onieśmiela.

TO PRZYRODA DECYDUJE...

PEWNEGO dnia zostałem zaproszony na obiad przez wysokiego urzędnika tutejszej administracji. Jego okazała willa mieściła się niedaleko prezydenckiego pałacu, prawie w środku starannie utrzymanego parku, w którym dominowały wielkie drzewa tropikalne. Po obiedzie gospodarz zaproponował spacer w towarzystwie swojej najstarszej córki Tkin i jej męża oraz ich przyjaciół, którzy również byli na obiedzie. I przy tej okazji mogłem się lepiej przyjrzeć balijskim pięknościom.

Spacerujemy wysokim brzegiem parowu. Tkin idzie obok mnie i nieco wyprzedzamy całe towarzystwo. Przechodzimy przez mostek przerzucony nad wąskim, wartkim strumieniem i stajemy na polance skąd widać przeciwny brzeg parowu, a na nim smukłą konstrukcję akweduktu wyrastającego z masywu skalnego.

— **PROSZE, jakie to piękne** — odzywa się Tkin. Jedyne w swoim rodzaju. Nawet Rzymianie nie potrafili budować tak lekko i z taką finezją.

Muszę przyznać, że panuje idealna harmonia między przyrodą i tym nowoczesnym wiaduktem, którym płynie woda na pola ryżowe. Błask stalowych konstrukcji razi nieco wzrok w zestawieniu z gęstym błękitem nieba i intensywną zielenią parowu.

Tkin jest inteligentna. Zna się na sztuce. Wiele czyta. Najbardziej zachwyca mnie jednak jej nieskazitelna cera o lekko brązowej karnacji. Czuję moją brzydotę patrząc w jej twarz. A może są po prostu inne, jej twarz i moja twarz?

Dalsza rozmowa z Tkin pozwala mi znaleźć odpowiedź na intrygujące mnie pytania: co sprawia, że przeciętna tutejsza kobieta jest, używając słów indonezyjskiego poety, „jak płatek różany skąpany w słońcu i rosie”? Skąd w niej tyle urzekającej elegancji w ruchach? Skąd tyle nie wymuszonej dystynkcji, jaką u nas nie zawsze można spotkać u dziewcząt nawet starannie wychowanych?

— Klimat, przede wszystkim klimat — mówi Tkin poprawiając batystowy szal, który zsuwa się jej z ramion. — Powietrze tutejsze nie jest gorące ale ciepłe. Jest ono przepłone oparami wód i dżungli. Dookoła nas jest prawie niedostrzegalna

wilgotność a w niej różne olejki, balsamy, aromaty, wspaniała synteza naturalnego leku kosmetycznego, którego nie zdoła stworzyć żadne laboratorium, żadna fabryka piękności. To przyroda wyspy modeluje naszą urodę — mówi śmiejąc się Tkin. — Konserwuje nas przez wiele lat, a tego nam najbardziej zazdrozczą kobiety z innych wysp indonezyjskiego archipelagu.

RANGDY BARWA CZAROWNICY

SLUCHAJĄC czarownicę Balijski, myślę o naszych polskich kobietach, które tracą czas i pieniądze w różnym rodzaju salonach kosmetycznych. Balijskom są one niepotrzebne. Sama natura dokonuje cudów. Widziałem kobiety w kampongach — wsiach. Chodzą z osłoniętymi pierściami. Nikt na

wyspie nie dopatruje się w tym niczego gorszego. Hinduizm nie gani piękności, uważa, że piękno ciała jest cząstką przyrody.

— A gracia naszych kobiet też nie jest czymś nadzwyczajnym — kontynuuje Tkin. — Nasze dziewczęta od małego owijają ciało szarfą od biodra do piersi. Spostrzegł pan zapewne, że nosimy bardzo wąskie spódnice, tak wąskie, że nam

Z balijskiego notatnika

Najpiękniejsze kobiety świata



...a Polkom to wdzięku brakuje?

Foto: Zb. Jodkowski

jest w nich ciasno i musimy się odpowiednio w nich poruszać. Przy tych słowach Tkin robi kilka szybszych kroków i zawraca. — A poza tym, też pan chyba zauważył, nasze dziewczyny noszą na głowach koszyki, torby, a nawet niewielkich rozmiarów worki, żeby mieć swobodę ruchów rąk. Dziewczęta z miasta kiedy dorosną przestają nosić takie ciężary, ale w wioskach dziewczyny nadal dźwigają ciężary na głowie. Wtedy nie można iść byle jak, trzeba się poruszać ostrożnie, równo się trzymać, dystygowanie...

— A nasz wdzięk? Z tym się widocznie rodzimy — mówi otulając się nieco szalem, bo weszliśmy w cień wysokich drzew. — Wszystkie nasze dziewczęta od najmłodszych lat uczą się tańczyć.

Przez chwilę idziemy obok siebie w milczeniu. Tkin odzywa się pierwsza.

— W Europie kobiety malują włosy. Ta moda zapanowała również u nas. Balijski malują je na wszystkie kolory oprócz jednego, koloru ognistorudego. Taka bowiem barwę mają włosy Rangdy — czarownicy. A jaka to kobieta chciałaby być czarownicą?

Niespostrzeżenie znaleźliśmy się znowu przed willą. Pożegnaliśmy się i wróciliśmy do Denpasaru, gdzie mieszkaliśmy.

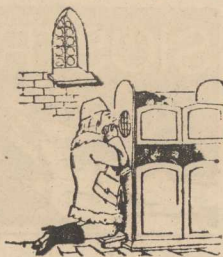
MISTRZOWIE RZEZBY

TUŻ przy hotelu, w małej uliczce znajdowały się warsztaty, w których balijscy rzeźbielnicy z precyzją rzeźbili w drewnie i kości. Głównym tematem jest kobieta. Rzeźbią więc przeróżne o subtelnych liniach, wysoko, ciasno uczesanych kokach, podłużnych oczach, kształtnych ustach i delikatnych uszach, z których zwisają koleżki. Rzeźbią okrągłe twarzyczki małych dziewcząt, zamysłone twarze panienek w przedślubnych wieńcach na głowach, dorodne mężatki z uśmiechem. Giocondy. Nawet drewnianym łyżkom i widelcom nadają kształt kobiecych głów z fantazyjnym uczesaniem.

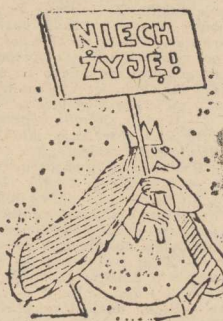
Balijszczyca są mistrzami w rzeźbie aktów kobiecych. Łączą w swojej sztuce, najczęściej nieświadomie, realizm postaci z surrealizmem szczegółów. Rzeźba kobiety w ciąży, którą oglądam, jest na pierwszy rzut oka zaskakująco nieproporcjonalna. Brzuch wypelnia cały tułów. Obrzmiałe piersi podtrzymują nienaturalnie małe ręce, które wychodzą wprost z szyi. Nogi podwinięte, niekształtne, jakby szcztakowe. Ale, kiedy przez dłuższą chwilę przyjrzałem się dobrze rzeźbie, poczułem, że promieniuje ciepłem, spokojem, że jest głęboko człowiecza.

Bronisław TRONSKI

Uśmiechnij się!



— A poza tym zapłaciłam spekulantowi 18 000 złotych za kozaczki...



BEZ SŁÓW.



— PANIE doktorze, ja naprawdę telewizor, pan usunie mi wyrostek robaczkowy i jesteśmy kwita...



BEZ SŁÓW.



— OD czasu, jak gdzieś przepadł mój Azorek, ten odkurzaczy strasznie warczy!

Zbrodnia sprzed dwu wieków?

Mozart ofiarą zabójstwa

LONDYN. Jeśli wierzyć „komisji dochodzeniowej” powołanej z okazji dorocznego festiwalu w Brighton, Mozart bez wątpliwości padł ofiarą zbrodni, umierając 5 grudnia 1791 r. w następstwie otrucia.

Sięgając po dokumenty sprzed prawie dwóch wieków, twórcy spektaklu wystawionego w Brighton poddali pod rozwagę ławy przysięgłych o nieco rozbudowanym składzie sprawę wysвітlenia tajemniczych okoliczności śmierci Mozarta w wieku zaledwie 35 lat. Większość z członków ławy przysięgłych — ok. 250 widzów zasiadających na widowni — która miała okazję wysłuchać ze sceny zeznań 5 koronnych świadków, w tym żony kompozytora, Kon-

stancji orzekła, że Mozart, pomierzony nazajutrz po zgonie, potajemnie w wykopie dla białoty na cmentarzu wiedeńskim, niewątpliwie został zamordowany.

WEDLUG Simona Whitwortha, adwokata, który zestawil dokumentację korzystając z materiałów z tej epoki i rękopisu książki Francisca Carra „Mozart i Konstancja” przygotowywanej do druku jesienią br., hipoteza zabójstwa bardziej opiera się na przypuszczeniach niż niepodważalnych dowodach.

Dlaczego Mozart kilkakrotnie skarżył się w czerwcu 1791, iż jest otruwany, został pochowany pospiesznie na polecenie ko-

goś z dworu? Trzema głównymi podejrzanymi w „aferze” są Franz Hofdemel, mąż jednej z uczennic Mozarta, uważający się za oszukiwanego, Sussmayer — jeden z uczniów Mozarta, dzielący z nim dom i prawdopodobnie będący kochankiem Konstancji oraz Antonio Salieri, dyrygent kapeli dworskiej, który w ostatniej sztuce „Amadeus” Petera Shaffera sam oskarża się o zabójstwo

Dochodzenie przeprowadzone według wszelkich reguł prawa ustala że największe podejrzenie o dokonanie zabójstwa ciąży na Hofdemelu, który popelnili samobójstwo nazajutrz po śmierci mistrza. Jeśli chodzi o Sussmayera, opuścił on dom Mozarta w dniu śmierci kompozytora i nigdy tam nie wrócił. Konstancja postarała się usunąć wszelkie ślady jego bytności. Nieco później wysłała za mąż za pewnego dyplomata i nigdy nie odwiedziła grobu swego pierwszego małżonka.

RAYMOND CHANDLER

SIOSTRZYCZKA



Tłumaczył Piotr Kamiński

76

Nie byłem na to dostatecznie dobry. Nie powiedziałem ani słowa. Poczulem nagle, że język zrobił mi się ogromny.

Mówiła dalej cichym, zmęczonym głosem:
— Ze Stinem to nie miało znaczenia. Sama bym go chciała zabiła. To ścierwo. Zabić to drobiazg, umrzeć to drobiazg. Ale wabić ludzi na spotkanie ze śmiercią... — Przerwała i wydała z siebie coś, co mogło być łkaniem. — Amigo, sama nie wiem dlaczego cię polubiłam. Powinłam mieć takie głupstwa daleko za sobą. Mavis mi go odebrała, ale nie chciałam, żeby ją zabił. Świat pełen jest mężczyzn, którzy mają dosyć pieniędzy.

Wydaje się miłym, przecnym facetem — powiedziałem, cały czas obserwując dłoń, która trzymała rewolwer. Nie drżała ani trochę.

Zaśmiała się z popardą.
— Oczywiście, że tak. Dlatego właśnie jest tym, czym jest. Myślisz, że jesteś mocny, amigo. W porównaniu ze Steelgrave'em jesteś stabilutki jak niemowlę. — Opuściła rewolwer i teraz po prostu był skoczyć. Ale jeszcze ciągle nie byłem dostatecznie dobry.

— Zabił tuż ludzi — powiedziała. I dla każdego miał uśmiech. Znam go bardzo długo. W Cleveland.
— Kolecami do łodu? — spytałem.
— Jeżeli dam ci rewolwer, czy zabijesz go dla mnie?
— Czy wierzyłabyś, gdybym obiecał?
— Tak. — Gdzieś w dole odezwał się samochód. Ale wydawał się równie odległy jak Mars, równie nie znaczący jak mały rzyteł w brazylijskiej dżungli. Nie miał ze mną nic wspólnego.

— Zabije go, jeżeli będę musiał — powiedziałem, oblicząc warpi.

Pochylałem się trochę, zginałem kolana, gotów znowu do skoku.

Dobranoc, amigo. Ubieram się na czarno, ponieważ jestem piękna, cępsuta i zgrabna.

Podaliśmy mi rewolwer, wziąłem go. Po prostu stałem i trzymałem go w ręku. Jeszcze przez jedną chwilę milczenia żadne z nas się nie poruszyło. Potem uśmiechnęła się, odwróciła głowę i wskoczyła do samochodu. Zapaliła silnik i zatrzasnęła drzwi. Zwolniła obroty i siedziała patrząc na mnie. Teraz miała na twarzy uśmiech.

— Dobra byłem w tej scenie, co? — powiedziała cicho.

Potem samochód cofnął się gwałtownie, a opony zapisały rozdzierającą po asfaltowej nawierzchni. Światła podskoczyły. Wóz zakreślił i zniknął za krzakami oleandra. Światła skręciły w lewo, w prywatną drogę. Migwały pomiędzy drzewami, a odgłos słabł powoli, aż przeszedł w przeciągły świst drzew. Potem i to zamilkło i przez chwilę była zupełna cisza. A stary, zmęczony księżyc był jedynym światłem.

Przełamane magazynki rewolweru. Było w nim siedem naboł. Jeszcze jeden w komorze. Brakowało dwóch. Powąchałem łupę. Strzelano z niego od ostatniego czyszczenia. Prawdopodobnie dwa razy.

Wsunąłem magazynki z powrotem na miejsce i położyłem sobie rewolwer na dłoń. Miał kołbę wykładaną białą kością. Kaliber 32.

Orrin Quest dostał dwie kule. Dwie tuski, jakie podniosłem z ziemi w tamtym pokoju były kalibru 32.

A wczoraj po południu, w pokoju 332 Hotelu Van Nuysa, blondynka z ręcznikiem na twarzy celowała do mnie z rewolweru kaliber 32 o rękojeści z białej kości.

Człowiek wyobraża sobie nie wiadomo co. Ale czasem nie wyobraża sobie dostatecznie dużo.

27

Na gumowych podszewkach podszedłem do garażu i spróbowałem otworzyć drzwi. Nie było klamek, musiały się zatem otwierać obrotowo. Zapaliłem małą latarkę i skierowałem jej na obramowanie, ale nie znalazłem galki.

Zostawiłem je w spokoju i poszedłem w stronę pudeł ze śmieciami. Drewniane stopnie prowadziły do kuchennego wejścia. Nie przypuszczałem, że drzwi będą otwarte tylko dla mojej wygody. Pod daszkiem ganku były jeszcze jedne drzwi. Te były otwarte i ukazywały ciemność, pachnącą Iruneem eukaliptusa. Zamknąłem je za sobą i znowu zapaliłem latarkę. W kącie były jeszcze jedne schody z czymś w rodzaju ręcznej windy. Na wszelki wypadek wolałem jej nie dotykać. Poszedłem w górę schodów.

Gdzieś niedaleko coś zabrzęczało. Zatrzymałem się. Brzęczenie umilkło. Ruszyłem dalej. Brzęczenie się nie odezwało. Dotarłem do drzwi bez klamki, równo ze ścianą. Kolejna zabawa.

Udało mi się jednak znaleźć dziwignię. Była to podłużna, ruchoma płytka nie framudze. Zbyt wiele zakurzonych rąk jej dotykało. Nacisnąłem ją, zamek szczególny i ustąpił. Popchnąłem drzwi z czułością młodego lekarza odbierającego swego pierwszego noworodka.

(redn.)

Krzysztof Urbanowicz o ligowych aktualnościach

Na wyjazdach musimy grać bardziej ofensywnie...

PO MECZACH naszych reprezentacyjnych drużyn i emocjach, jakie wywołał finał piłkarskiego Pucharu Europy, wracamy na I-ligowe boiska. Zespoły ekstraklasy stoczyły dotychczas 24 kolejki spotkań mistrzowskich. Do końca sezonu pozostało zatem już tylko 6 serii. W sobotę szczytna Pogoń gra o godz. 17.30 w Chorzowie z Ruchem. W pozostałych spotkaniach zmierza się: Gwardia z Szombierkami, Zagłębie z GKS, Stal z Legią, Baltik z Wisłą, Lech z LKS, Widzew ze Śląskiem i Cracovia z Górnikiem.

PO dotychczasowych grach sytuacja w tabeli następująca: Ruch i Lech — po 29 pkt., Pogoń i Widzew — po 28, Legia — 26, Śląsk, Szombierki, LKS, GKS i Zagłębie — po 24, Wisła i Baltik — po 23, Górnik — 22, Cracovia — 20, Gwardia — 19 i Stal — 17.

Jak z powyższego wynika spotkanie: Ruch — Pogoń będzie meczem nr 1 najbliższej kolejki. O pojedynku tym oraz innych ligowych aktualnościach rozmawiamy z piłkarzem Pogoni — Krzysztofem Urbanowiczem.

— JAKA jest pańska opinia o chorzowskiej drużynie?
— Jest to młody lecz jednocześnie bardzo silny zespół. Jego największe atuty to niezłe umiejętności techniczne i duże taktyczne zdyscyplinowanie. Chorzowiecie lansują z reguły twardy, meklist futbol, decydujący o wyniku od początku do końca meczu. Jest to więc drużyna z charakterem, groźny i wymagający przeciwnik, mający w swoich szeregach wielu ułataleowanych graczy. Należą do nich m. in.: Wandzik, Walot, Lorenz, Szewczyk, Bak i Beniger.

— Czy mimo tylu superlatywów,



kiemu wypowiedział pan na temat Ruchu, jesteście w stanie z tym zespołem wygrać?

— Trudne pytanie, zważywszy na fakt, iż stawka tego meczu jest ogromna, o czym jednoznacznie przekonuje sytuacja w tabeli. Nie ja jeden jednak uważam, że Pogoń jest w stanie pokonać każdego ligowego rywala. Tylko pytanie: czy się uda? Może więc być różnie.

— Czy nie obawia się pan, że grono zawodników Pogoni, zwłaszcza Adam Kensy powołanych do narodowych reprezentacji, może odczekać w Chorzowie zmęczenie spowodowane występami międzyrodowymi?
— Myślę, że nawet gdyby tak było to z uwagi na szansę wywalczenia najwyższej lokaty w tabeli, która może się szybko nie powtórzyć, cała drużyna zdola się zmobilizować i da z siebie wszystko. Zmęczonym powinna też pomóc odnowa biologiczna.

— Jaka będzie pana zdaniem — kolejność drużyn na mecie sezonu 1982/83?

— Jeśli nie przegramy w Chorzowie to typuję następująco: 1. Pogoń, 2. Lech, 3. Ruch.

Nie tak dawno wskutek asykuracyjnej, defensywnej gry Pogoń prowadząc w meczu z Legią 3:2 była o krok od utraty gola. W Wrocławiu ta zachowawcza postawa po uzyskaniu prowadzenia, przyniosła wam porażkę. Długo wazna drużyna decyduje się na taki, niebezpieczny styl gry?
— Gdy się prowadzi w spotkaniu wyjazdowym to za wszelką cenę pragnie się utrzymać korzystny wynik. Czasem ma się naprawdę dużego "pejtra". Wiadomo bowiem, że rywal będzie atakował i wtedy niemal automatycznie zaczyna się wydawać, że najlepiej będzie jeśli wzmocni się obronę. Potem gdy już po meczu spokojnie analizuje się jego przebieg — dochoży się do wniosku, że to był właśnie błąd Te barriere trzeba przełamać i grać w takich sytuacjach ofensywnie. Pod warunkiem...

Atrakcyjna impreza plenerowa

Olimpijczycy — dzieciom

ATRAKCYJNA, plenerowa impreza rekreacyjna organizująca dla szczytnych dzieci: Klub Olimpijczyka, Wydział KFIT Urzędu Miejskiego, Ognisko TKKF „Rekreacja” oraz żołnierze z zaprzyjaźnionej z klubem jednostki wojskowej. Obedzie się ona 28 bm, w godz. 11-18, na kortach WOSiR przy al. Wojska Polskiego. W programie m.in.: strzelanie z broni pneumatycznej, rzuty do celu, podnoszenie ciężarka, przesłanianie, wyskoki na rowerkach i wrotkach, mini turniej tenisa ziemnego.

Miła niespodzianką dla najmłodszych szykuje Dom Towarowy „Centrum”, który uruchomił podczas imprezy kiermasz z artykułami sportowymi. Do ich zakupu uprawnieni będą wszyscy ci, którzy wykupią wygrawający los na specjalnej loterii. Jednocześnie podczas imprezy znani szczytnicy sportowcy zapoznają młodych szczytników, do których uśmiechnie się szczęście, z obsługą sprzętu sportowego i turystycznego, a żołnierze zapewnią kuchnię z prawdziwą wojskową grochówką. Warto więc wybrać się w niedzielę na korty... (jg)

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 10 i 16 — korty tenisowe przy al. Woj. Polskiego — Wojewódzka Szkoła Sportowa Młodzieży w tenisie.
Godz. 17 — Dom Marynarzy przy ul. Malczewskiego — zawody kulturalno-sportowe.

Godz. 17 — sala SP 7 w Świdnicu — finał turnieju tenisa stołowego z cyklu Grand Prix TKKF.

Stal — Bau Rostock 4:1

W ROZEGRANYM na stadionie przy ul. Bandurskiego towarzyskim meczu piłkarskim „jednostka” Stal i Stocznia pokonała drużynę Bau Rostock 4:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hawrylicz 2 (w tym jedna z karnego), Benesz i Zygiewicz.

NIEDZIELA

Godz. 11 — pl. Dzierżyńskiego — start do biegu ulicznego „Szczecińska 20”. Trasa: al. Jedności Narodowej, pl. Grunwaldzki, M. Buczka, pl. Lenina, Wielkopolska, Armii Czerwonej, Wyspińskiego, Zaleskiego, al. Wojska Polskiego, Szafara, Korolowa, Bezrzeczce (punkt odwywczy), Włoczkowo, obok J. Giebokie, Lasek Arkoński, obok b. „Arkonka”, Aleja Róż, Zaleskiego, Wyspińskiego, Armii Czerwonej, Niedziałkowskiego, al. Jedności Narodowej — meta.

Godz. 11 — hala WBS — mecz bokserski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Gwardia Koszalin.
Godz. 12 — pływalnia w Stargardzie — zawody pływaków dla dzieci.
Godz. 17 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Stilon Gorzów.

kiem, że przeciwnik stawiający wszystko na jedną kartę na to pozwoli.

— Które z jedenastu spotkań Pogoni uważa pan za najlepsze? — Bez wątpienia mecz z GKS, wygrany przez nas 6:0. W tym spotkaniu dosłownie wszystko nam wychodziło.

— W wiosennej rundzie bardzo mało występował pan w I drużynie...

— Tak, grałem tylko w 3 spotkaniach. Ale co ja mam na to poradzić, jeśli w obronie może występować tylko 4 piłkarzy, a na mojej pozycji gra tej miary zawodnik co Zbigniew Czapka?

— Jak pan ocenia grono zawodników Pogoni należących do I zespołu, ale sporadycznie w nim występujących?

— Choć grają rzadko — nie są słabi. Na ławce rezerwowych nie jest więc tak źle, jak to się niekiedy wydaje. Gdy w zespole powstana jakis luk, wzmocnienia należy szukać zarówno na zawodniczej jak i studenckiej.

— Dziękujemy za rozmowę. (jg)

ME w koszykówce

Polska — ZSRR 76:88

W PIERWSZYM swym występie reprezentacja Polski przegrała z obrońcą tytułu, mistrzami świata koszykarzami ZSRR 76:88 (40:48). Tak jak przed dwoma laty weszły już na inaugurację ME przegrali z ZSRR różnicą 12 pkt., nasi zawodnicy zaprezentowali się z bardzo słabej strony. Od początku starali się prowadzić otwartą grę, prezentując dobre przygotowanie szybkościowe, przeprowadzając wiele ciekawych, uromacnianych akcji. Az do 30 minut doświadczonemu zespołowi radzieckiemu nie udało się osiągnąć większej niż 4-8 pkt. przewagi. Dwójka naszych rozgrywających — Eugeniusz Kijewski i Dariusz Żelig raz po raz inicjowała szybkie kontrataki, a środkowi — Jerzy Binkowski i Jarosław Jechorek, a także Zbigniew Bogucki, choć ustępowali rywalom wzrostem ciała, odważnie i z powodzeniem walczyli pod tablicami. Mimo ambitalnej postawy meczu tego jednak nasi koszykarze wygrać nie mogli. Począwszy od 30 min. Koszykarze ZSRR zaczęli przeważać i zasłużenie wygrali ten ciekawy mecz. Po jego zakończeniu obie drużyny zostały nagrodzone dużymi brawami od francuskiej publiczności.

Dobra postawa w meczu z mistrzami świata i wielkimi faworytami tej imprezy napawa optymizmem przed nadmiernie trudnym spotkowaniem eliminacyjnym. Pierwszy dzień ME wykaże, że o zwycięstwie będzie bardzo trudno. W dzień nasi koszykarze grać będą z CSRS.

Boniek miał rację...

„KTO strzelił pierwszą bramkę — ten zdobył Puchar Europy”, powiedział przed meczem z Hamburger SV Zbigniew Boniek i okazało się, że miał rację. Felix Magath za pomocą Dino Zoffia już w 9 min. i ta jedyna bramka zdecydowała o tym, że to najciemniejsze trofeum w klubowym futbolu pojechało do Hamburga, a nie do Turynu. Wtajemniczeni twierdzą, że należy się liczyć z konsekwencjami niepodważenia w Atenach i że na liście transferowej po zakończeniu sezonu, znajdzie się kilka słynnych nazwisk...

7 metrów w skoku w dal kobiet

PODZAS zawodów sportakroadywanych Litwy w lekkoatletyce, rozgrywanym w Wilnie, 34-letnia Margaria Biedina uzyskała w skoku w dal wynik 7 metrów. Rezultat ten Biedina osiągnęła w drugiej serii, a w pierwszej miała też doskoła nabył wynik — 6,89 m. Poprawiła ona swój rekord życiowy z 1981 r. o 17 cm.

Puchar Anglii dla Manchesteru

W CZWARTEK na londyńskim Wembley rozegrany został ponownie finałowy mecz piłkarskiego pucharu Anglii, w którym Manchester United pokonał Brighton 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Bryan Robson — dwie, w 24 i 34 min., Norman Whiteside w 28 min. i Arnold Muhren z karnego w 62 min.

Na szczęście trzeba poczekać...

Jadą wozy kolorowe?

ABY zostać posiadaczem samochodu, trzeba dysponować co najmniej trzema atrybutami: mieć pieniądze, szczęście i... dużo cierpliwości. Wiadomo, że praktycznie jedyną możliwością nabycia wozu po cenie detalicznej mają osoby, które dokonały przedpłat w NBP i zostały wylosowane jako uprawnione do kupna w określonym roku. Pomijamy tu oczywiście marginalną sprawę tzw. asygnat.

CZY każdy ze szczęśliwych posiadaczy owego rachunku bankowego z wydrukowaną datą 1983 ma szansę zrealizować swe marzenie o „4 kółkach” — rzeczywiste w tym roku? Z duża dozą prawdopodobieństwa można odpowiedzieć na to pytanie przecząco. Oto informacje, jakie uzyskaliśmy ostatnio u zastępcy dyrektora szczecińskiego „Polmożbytu” Romana Muzy:

— Co się tyczy sprzedaży Fiatów 126p to do końca kwietnia br. wysłaliśmy już zaproszenia do odebrania wozów reszcie klientów z 1982 r. — stwierdza nasz rozmówca. 9 maja otrzymaliśmy wreszcie listy kupujących w 1983 r. Znajdują się na nich prawie 3,5 tysiąca osób. Aktualnie wysyłamy im wzbogaczone również wypozyczone przez Konsulat ZSRR filmy z serii „Wilk i zając” — zestawów tych popularnych baek wyświetlanych będzie w kinie „Colosseum” w dniach od 24 bm. do 5 czerwca.

Kina — dzieciom

„Wilk i zając” w „Colosseum”

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka w szczecińskich kinach wyświetlanych będzie wiele interesujących filmów dla najmłodszych i starszych dzieci. Repertuar dziecięcy im wzbogaci również wypozyczone przez Konsulat ZSRR filmy z serii „Wilk i zając” — 8 zestawów tych popularnych baek wyświetlanych będzie w kinie „Colosseum” w dniach od 24 bm. do 5 czerwca.

Migawki handlowe

◆ SEZON dorszowo-śledziowy na Bałtyku już się kończy. Toteż mniej będzie świeżych ryb morskich w sklepach Centrali Rybnej. Będą jednak ryby słodkowodne oraz morskie z importu.

◆ NIEZŁE wygląda sytuacja z napojami chłodzącymi. Spore są zapasy, a i zapowiedzi producentów. Miejscowa wytwórnia „papi-s-coli” np. wyprodukuje w czerwcu i lipcu br. po 4,5 tys hektolitrow lego napitku miesięcznie. Jest to znacznie więcej niż w sezonie ubiegłorocznym.

◆ SZCZECIŃSKIE Zakłady Piernicze zmieniały nazwę i teraz prawidłowo zwą się Zakładami Wytwarznymi Produkcji Spożywczej PSS „Spolem”. Ciekawe w jaki sposób ta zmiana odbije się na zapotrzebieniu miasta... (wys)

Jest w orkiestrach detych jakaś siła...

WOJEWÓDZKI Przeglad Orkiestr Detych odbędzie się w niedzielę w ramach przeglądów amatorskiego ruchu artystycznego. W godz. 10-10.30 zespoły koncertowe będą w kilku punktach miasta: przy Bramie Portowej — orkiestra DOKP, w alei fontann — Huty „Szczecin” przy teatrze „Piecunia” — ZNTK ze Stargardu, a na placu Żołnierza przy „Ceceli” — orkiestra Stocznii Im. A. Warskiego. Po krótkich występach orkiestry przejdą ulicami miasta do Zamku Książąt Pomorskich, gdzie o g. 11 na Dziesięciu Mienicznym rozpocznie się dwugodzinna prezentacja dorożki najlepszych zespołów. Dla uczestników przeglądu oraz publiczności udostępniona będzie po kilkunastu przerwie zamkowa wieża dla widzów.

ni do kupna w 1983, a nawet 84 roku, zapropnujemy Trabanta albo Zaporozca.

Tyle informacji „z pierwszej ręki”. Sądymy, że wieści te nie stanowią zbyt wielkiego zaskoczenia dla naszych Czytelników. Wiele bowiem już napisano i powiedziano na temat chybionego (czy też stosowanego „na wyrost”) systemu przedpłat i losowań samochodów. Listy chętnych są obzrymnie, a wielkość produkcji samochodów ustawicznie spada. Cała nadzieja więc w imporcie. No i chyba też w... mocnych nerwach oraz cierpliwości klientów NBP i „Polmożbytu”. (mor)



— Przepraszam, czy tu można wygrać samochód? Foto: Z. Jodkowski

Fiaty 125 p. Zostało nam z poprzedniego roku jeszcze 200 klientów, którzy nie chcieli kupić w zamian innego wozu. W ciągu 1982 r. bowiem aż 584 na wybrzoż zdecydowało się na wybr Wartburga, Skody, Dacii albo Zaporozca. Na tegorocznych listach figuruje ok. 1500 nazwisk (z czego 900 to osoby, które dokonały przedpłaty jeszcze w latach 1977—78). I właśnie tej grupie oferować będziemy również zamienniki w postaci Skody, Dacii, bądź Wartburga...

Polonez. Nie mamy na razie żadnych dostaw, nie otrzymaliśmy również jeszcze tegorocznych list. Realizacja sprzedaży w ubiegłym roku przebiegła bez żadnych „poślizgów”.

Najgorsza jednak sytuacja jest w zakresie dostaw Syren. Samochód ten przestaje zresztą być produkowany z końcem czerwca br. Musimy zatem zaprosić przede wszystkim potrzebujących klientów z 1982 r. (256 aut). Pozostali, którzy poczuli przedpłaty i są wytypowa-

ni do kupna w 1983, a nawet 84 roku, zapropnujemy Trabanta albo Zaporozca.

Tyle informacji „z pierwszej ręki”. Sądymy, że wieści te nie stanowią zbyt wielkiego zaskoczenia dla naszych Czytelników. Wiele bowiem już napisano i powiedziano na temat chybionego (czy też stosowanego „na wyrost”) systemu przedpłat i losowań samochodów. Listy chętnych są obzrymnie, a wielkość produkcji samochodów ustawicznie spada. Cała nadzieja więc w imporcie. No i chyba też w... mocnych nerwach oraz cierpliwości klientów NBP i „Polmożbytu”. (mor)



— Przepraszam, czy tu można wygrać samochód? Foto: Z. Jodkowski

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ o godz. 18 w sali konferencyjnej Prokuratury Wojewódzkiej odbędzie się kolejne posiedzenie naukowe, na którym doc. dr hab. Mariusz Flak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wygłosi odczyt pt. „Główne kierunki reformy prawa karnego materialnego w Polsce — na tle współczesnych tendencji światowych”.

◆ Regionalny Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej zaprasza na koncert chóru Wyższej Szkoły Ewangelickiej Muzyki Kościelnej w Heidelbergu (RFN), który odbędzie się w niedzielę, 29 bm, o godz. 17 w kościele św. Piotra i Pawła przy ul. Wysza 1.

◆ W sobotę o g. 12 w sali kinowej Pałacu Młodzieży odbędzie się program dla dzieci pt. „Spiewaj razem z miśmiem” oraz projekcja bajki pt. „Miś u króla ptaków”.

◆ Z cyklu „Sekrety morza” Klub MPiK zaprasza 27 bm, o godz. 18 na prelekcję doc. dra Antoniego Tadajewskiego nt. „Zanieczyszczenia Bałtyku — prawdy i zmyślenia”. Wstęp wolny.

◆ Klub Turystyczny PITK organizuje 29 bm, XI

Wyjaśniamy wątpliwości

Jeszcze o przedpatach

PO ZAMIESZCZONEJ przez nas informacji o realizacji w I półroczu wylosowanych przedpłat na artykuły trwałego użytku oraz po komunikacie o przedpatach na II półroczu — rozdzwoniliśmy się w redakcji telefonów. Najczęściej pytano nas, czy w związku z tym, iż teraz wysokość przedpłaty będzie wyższa — trzeba uzupełnić sumę wpłaconą na koncie na początku roku (oczywiście o to pytali ci, którym w pierwszym półroczu nie dopisało szczęście, ale zdecydowali się czekać na losowanie w II półroczu).

Wyjaśniamy więc, iż nie należy dokonywać takiej dopłaty. Przedpłaty są teraz rzeczywiście wyższe (w związku z podwyżką cen na niektóre artykuły trwałego użytku), ale dotyczy to tylko tych osób, które dopiero teraz zdecydowały się na dokonanie przedpłaty. Natomiast w przypadku osób, których pieniądze już od kilku miesięcy leżą na koncie WPHW, zdecydowano się pozostawić wkłady w takiej wysokości, w jakiej przyjęto je zimą.

Dzwonili do nas także klienci sklepów firmowych Goleńskich Fabryk Mebli. Otóż wielu z nich niedokładnie przeczytało naszą informację (mówiącą o tym, iż WPHW zakończy realizację przedpłat do połowy czerwca br.) i zaniepokoiło się tym, iż dotychczas nie otrzymali z fabryki zawiadomienia o tym, gdzie i kiedy mogą kupić wylosowany komplet mebli. Informujemy, iż w przy-

padku GFM realizacja przedpłaty przeciagnie się do końca czerwca br., jako że ostatnie zawiadomienia o terminie kupna (data wysłania ich uzależniona jest od możliwości produkcyjnych zakładu) wysłane zostaną do klientów około 10—13 czerwca. Klientów prosimy więc jeszcze o kilka dni cierpliwości. (mg)

W niedzielę

Atrakcje na kermaszu „Ruchu”

W NIEDZIELĘ — jak już informowaliśmy — odbędzie się atrakcyjny kermasz książek w alei Jedności Narodowej. Z okazji Dni Książki i Prasy Oddział Świata Książki i Prasy Oddziału Polskiego Towarzystwa Wydawniczo-Redakcyjnego „Ruch” — udało się zdobyć obok książek sporu atrakcyjnych pozycji. Obok tzw. wydawnictw troszczonej „Prawa o Ruchu Drogowym”, „Nowych Zasad Podatkowych”, „Na nasz dzialek”, „Skarbu Kiblica” i powieści dla młodzieży będzie można nabyć „Przygodę Gullivera”, wiersze Tuwima i Brzechwy a także szeroki wybór reprodukcji płyt gramofonowych, a nawet kasę z nagraniami muzyki młodzieżowej.

Będzie też sporo poszukiwanych drobiazgów: m. in. gaz do zapalniczek, zabawki, słodycze.

Ważne dla kandydatów na studia

◆ CZERWCA w siedzibie NOT rozpocznie się kurs przygotowawczy z matematyki dla kandydatów na Wyższe uczelnie zorganizowany przez Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego oraz NOI.

Zajęcia prowadzone będą przez wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych o dużym doświadczeniu pedagogicznym. Przewiduje się grupy słuchaczy najwyżej 30-50 bowe.

Wszelkich informacji na temat kursu zasięgnąć można pod nr tel. 455-09.

„Pawlica” zaprasza

W SOBOTĘ o godz. 18 odbędzie się uroczyste otwarcie „Pawlicy Artystycznej” przy al. Niepodległości 19. Gruntownie odnowiona materialnie (nowe wnętrza) i reperturowo (nowy ambitny program) „Pawlica” hard-diolowców rozpoczyna swą działalność Wielkim Balem Majowym.

W pierwszej części imprezy przewidziano turniej gry szachowej, a w drugiej — Grand Prix dla szczecińskich „Bilety są do nabycia w klubie „Pawlica”, tel. 455-38. (law)

Komunikat MO

14 BM, w Stargardzie w pobliżu nasypu torów kolejowych przy ul. Bydgoskiej znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Wszystkie osoby mogące udzielić w tej sprawie jakiegokolwiek informacji, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Stargardzie przy ul. Warszawskiej 29, pok. 104 lub 109, tel. 761-886 lub 761-533.

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut przed godziną 14 na pl. Kołłątajowskim, chod osobowy „Zastawa” SZA 5984 kierowany przez Waldemara K. skierując w ul. Krzywoustego zdecydował się z motocyklem „WSK” nr rej. SZK 6860. Kierowca Jan S. oraz jadąca na tylnym siedelku jego żona Barbara doznały obrażeń i przebywają w szpitalu.

NA UL. Zagórskiego spadł wezbrajonego popołudniu ze schodów 14-miesięczny Artur B. Lekarz przygotowania stwierdził uraz głowy skierował dziecko do kliniki PAM przy ul. Unii Lubelskiej. W tejże klinice przebywa również, obrażeniami twarzy i wstrząśnieniem mózgu, 5-letni Mieczysław G. mieszkający w Zakocim. Chłopiec podlega zabawom na podwórku, uderzony został w głowę bastuską.

Notatnik szczeciński

Turystyczna Giełda Książki połączona z rajdem. Proponowane trasy: — familijna piesza, start Gocław w g. 11 (6 km), dla zwających w niedzielę, 29 bm, o godz. 12 km) oraz dowolna piesza i kolarska. Meta rajdu w DK Hutyl „Skępiec” przy ul. Kosielewskiej, gdzie odbędzie się giełda książki, kermasz książek a także loteria książkowa. Na trasie rajdu liczne konkursy i niespodzianki.

Uczestnicy proszeni są o zabranie ze sobą zbędnych książek do wymiany lub sprzedaży.

◆ Klub osiedlowy SSM ul. Jodła wa 7) zachęca dzieci do udziału w zawodach na wrotkach, które odbędzie się na boisku za sklepem „Syriusz” w poniedziałek o godz. 17.

◆ Polskie Tow. Miłośników Astronomii zaprasza na prelekcję nt. „Na tropach życia we wszechświecie”, którą wygłosi dr Stanisław Gwizdek 30 bm, o godz. 18 w DK „Heimann” (ul. 9 Maja 17).

◆ 24 BM, na „Lodogryfie” zagnal czarny spaniel. Uczestnicy zgłaszali proszony o odprawienie psa za wynagrodzeniem na korty tenisowe (al. Woj. Polskiego 127) lub o wiadomość tel. 446-72 po godz. 20.

KOMUNIKAT UM

W ZWIĄZKU z biegiem ulicznym pn. IV Szczeciński 27 29 bm (nie dziela) w godz. 7-15 obowiązywać będzie zakaz parkowania pojazdów samochodowych na al. Jedności Narodowej (na odcinkach od pl. Dzierżyńskiego do ul. Niedziałkowskiego — obustronnie oraz od pl. Dzierżyńskiego do pl. Grunwaldzkiego — jednodobnie).

W trakcie biegu w rejonie ulic: Armii Czerwonej, Wyspałńskiego, Polowej, Polskiego oraz pl. Dzierżyńskiego obowiązywać będzie czasowo ustalona przez funkcjonariuszy MO organizacja ruchu drogowego.

INFORMATOR

HANDEL, USŁUGI
W SOBOTĘ wszystkie sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze, nabiałowe i delikatesowe czynne będą w godz. od 7 do 18, sklepy „Mazurek” przy al. M. Buczka 21 — od 8 do 16, sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie, rybne, warzywno-owocowe, sklepy i kioski spożywczo-rolne — od g. 9 do 18, sklepy cukiernicze PSS „Spolem”, sklepi cukiernicze prywatne, sklepy „Pekwex” oraz kwaciarnie od 10 do 18, piekarnie prywatne czynne od godz. 6. Sklepy przemysłowe wszystkich branż czynne w godz. od 11 do 18, DT „Centrum” — od g. 9.30 do 19, Kioski „Ruchu” — czynne jak w każdy dzień powszedni.

Zakłady usługowe wszystkich branż czynne od godz. 10 do 18 (jednocześnie od 10.30 do 18), z wyjątkiem zakładów WPHW czynnych od g. 11 do 18 oraz dyżurnych fryzjersko-kosmetycznych „Urody” czynnych od g. 7 do 14. Stacje benzynowe CPN przy ul. Mickiewicza, Karłowicza, Eskadrowej, Ku Słońcu, Kopernika i Chopina — czynne cała doba, przy ul. i Maja, Kolumba, Książkowskiej, Kłobuckiej, a przy ul. Mazurskiej, Sosnoierskiej — od 12 do 20. Stacje obsługi samochodów przy ul. Mieszka I, Smolanskiej, Przesztrzennej, Białow-

kiej, Gólsza i 9 Maja czynne od g. 6 do 14.

W NIEDZIELĘ czynne będą: Delikatesy przy al. Wojska Polskiego 52 w godz. 10—11 al. Wyzwolenia 37 w godz. 14—18; sklepy cukiernicze „Spolem” przy ul. Mickiewicza 97, Jagiellońskiej 12, Wyzwolenia 36, Niepodległości 4 i Krzywoustego 65 — od g. 10 do 16; sklep „Mazurek” od 11 do 16; kukiernie prywatne czynne od g. 10 do 18. Punkt sprzedaży kwiatów i upominków na Dworcu Gł. PKP — czynny od g. 9 do 20. Kwaciarnie dyżurne przy ul. Królowej Jadwigi, Wyzwolenia 1/P, Skargi, Budziszynskiej, Parkowej, Jagiellońskiej (przy „Platanie”), Wyzwolenia 81, Obr. Stalina 29, Woj. Polskiego 57, Klono-wicza, Pocztowej oraz Miernej 12. Kioski „Ruchu” — połowa sieci czynna w godz. od 8 do 14, dyżurne do godz. 18, a na Dworcu Gł. PKP od k. 5 do 24.

Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne „Uroda” przy hotelach „Gryf”, „Płaski”, „Reda” oraz na Dworcu Gł. czynne od 8 do 12, zakłady fotograficzne „Foto-Studio” na indywidualne zamówienia klientów. Pomoc drogowa — tel. 981 — cała doba, pomoc benzynowa osobowości — jak w sobotę, przy ul. Woj. Polskiego, Strzałowskiej i Cu-

rowej od 7 do 15, a przy Sikorskiego i Granitowej — od 12 do 20.

POCZTA
W SOBOTĘ cała doba czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 4/42 oraz UPT Szczecin 30 na Dworcu Gł. w godz. od 8 do 13 — placówki pocztowe przy Urzędach Wojewódzkim i Miejskim, w godz. od 9 do 14 przy pl. Piastów 13, Stoleczynie 149, Szczecińskiej 12, Malopolskiej 17, w Zamłoni i w Pochach przy ul. Piastów 85. Wszystkie pozostałe, nie wymienione wyżej urzędy pocztowe czynne będą w godz. od 8 do 14 a Oddział Narzędzi przy ul. Bogurodzicy 1 — od g. 8 do 20.

TRAMWAJE i autobus kursować będą w rozkładach jazdy z dnia powszedniego.

W trakcie biegu w rejonie ulic: Armii Czerwonej, Wyspałńskiego, Polowej, Polskiego oraz pl. Dzierżyńskiego obowiązywać będzie czasowo ustalona przez funkcjonariuszy MO organizacja ruchu drogowego.